№ 21. Sobota, 26 Stycznia (7 Lutego) 1874. № 21.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się
5 kop. miesięcznie.

# DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

**Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie**, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — **w St. Petersburgu**, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: **w Moskwie**, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za **ogłoszenia** pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — **Oddzielne numera** sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

**Kalendarz prawosławny.**

W niedzielę, 27 stycznia (8 lutego), — św. Joanna per. moszcz.
W poniedziałek, 28 stycznia (9 lutego), — św. Efrema pr.
We wtorek, 29 stycznia (10 lutego), — św. Ignatia per. mucz.

Słońce wsch. o godz. 7 min. 33; zach. o godz. 4 min. 56.

**Spostrzeżenia meteorologiczne**
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
*Dnia 25 Stycznia (6 Lutego) 1874 roku.*

| | Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0° | Temper. pow. podług Celsjusza. | Wilgoć % | Kierunek wiatru. |
|---|---|---|---|---|
| g. 7 | 746.8 | + 1.6 | 100 | zachodni. |
| 1 | 751.3 | + 1.3 | 57 | pół.-zachodni. |
| 9 | 757·5 | — 2.8 | 74 | pół.-zachodni. |

**Kalendarz rzymsko-katolicki.**

W niedzielę, 27 stycznia (8 lutego), — św. Jana z Matty.
W poniedziałek, 28 stycznia (9 lutego), — św. Apolonji p. męcz.
We wtorek, 29 stycznia (10 lutego), — św. Scholastyki panny.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 3.

* Najjaśniejszy Pan raczył wyjechać do Moskwy 23 stycznia, o godzinie 8 z rana. Z Jego Cesarską Mością raczyli wyjechać: Następca Tronu Cesarzewicz, Wielka Księżna Cesarzewiczowa, Wielcy Książęta Włodzimierz i Aleksy Aleksandrowicze, Wielka Księżna Marja Aleksandrówna z Najdostojniejszym Małżonkiem Księciem Alfredem Edymburskim, Ich Królewskie Wysokości Książę Następca Tronu i Księżna Walji, Książę Następca Tronu Duńskiego i Książę Artiur Wielkobrytański.

## DZIAŁ URZĘDOWY.

* Przez Ukaz Senatu Rządzącego z 10 grudnia 1867 r. ogłoszona została Najwyżej udzielona, 1 września tegoż roku, braciom Seemens w Londynie i Seemens i Halske w St. Petersburgu i Berlinie, koncesja na urządzenie i eksploatowanie w granicach Rosji bezpośredniej Anglo-Indyjskiej linji telegraficznej.

Koncesja ta, na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej 24 maja 1868 roku, uchwały Komitetu Ministrów, odstąpiona została przez koncesjonarjuszów Indo-Europejskiemu Towarzystwu Telegraficznemu w Londynie.

W ostatnich czasach, w skutku nowych okoliczności, wskazówek doświadczenia i opartych na niem względów, przedstawiło się za konieczne, poddanie koncesji licznym ważnym zmianom.

Ułożony z takiemi zmianami projekt nowej koncesji Indo-Europejskiemu Towarzystwu, w zamian poprzedniej, roztrząśnięty został przez Komitet Ministrów i według jego uchwały, uzyskał Najwyższe zatwierdzenie 16 listopada 1873 roku.

—

* Komitet Ministrów, zgodnie z przedstawieniem Ministra Finansów, przez protokuł z 28 grudnia 1873 roku, uchwalił: postanowić, w kształcie środka czasowego, aż do wprowadzenia w wykonanie Ustawy o opłacie stęplowej, ażeby opłata stępla właściwie za korespondencje w sprawach udzielania emerytur (niezależnie od napisania na papierze stęplowym prośb i przynależnych do nich aneksów) ograniczała się na *siedmdziesięciu kopiejkach* od każdego emeryta, z wyjątkiem osób wyłączonych od tych opłat według art. 100 Ust. o opł.

Najjaśniejszy Pan uchwałę Komitetu Ministrów, 14 stycznia r. b., Najwyżej zatwierdzić raczył.

—

* Komitet Ministrów, po wysłuchaniu memorjału Ministra Spraw Wewnętrznych z 4 grudnia, o uwolnieniu wolnych słuchaczy St. Petersburgskiego Instytutu Technologicznego, pochodzących ze stanów opodatkowanych, tak Cesarstwa, jak i gubernij Królestwa Polskiego, od wykonania obowiązku zaciągowego przy poborze w 1874 roku, uchwalił: wyjednać, na to zgodnie z przedstawieniem, Najwyższe Jego Cesarskiej Mości zezwolenie.

Najjaśniejszy Pan, 21 grudnia 1873 roku, na to zezwolić raczył.

—

* Najjaśniejszy Pan, w skutku najpoddanniejszego przedstawienia Ministra Finansów, 23 grudnia 1873 roku, Najwyżej postanowić raczył: ustanowić od 1 stycznia 1874 roku posadę drugiego wice-dyrektora przybocznej Kancelarji do czynności kredytowych, z nadaniem tej posadzie płacy po cztery tysiące sto (4,100) rubli rocznie z Kasy Państwa.

—

* Najjaśniejszy Pan Najwyżej rozkazać raczył: dla odróżnienia ochotników, nadać im naokoło draganka, a komu postanowiono, po kancie szlif sznur trójkolorowy (biały, pomarańczowy i czarny), niezależnie od innych, istniejących obecnie odróżnień.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, o urzędnikach cywilnych, w St.-Petersburgu, 20 stycznia r. b., awansowani zostali: z asesora kolegjalnego na radcę dworu, młodszy lekarz 37 Jekaterinburgskiego pułku piechoty imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza *Milhauer*, od 23 stycznia 1873 r.; z radcy honorowego na asesora kolegjalnego, młodszy lekarz 16 Ładogskiego pułku *Powaliszyn*, od 6 lutego 1872 r.; uwolniony został ze służby, na własne żądanie, audytor Zarządu kieleckiego gubernjalnego naczelnika wojskowego, sekretarz gubernjalny *Konstański*.

—

**Rozporządzenia w wydziale Ministerstwa Finansów.**

I.

Na zasadzie uwagi do art. 9 dodatku do art. 242 Ust. o opł. od tr., Minister Finansów zatwierdził wykaz niżej zamieszczonych cen, po których akcje, obligacje i udziały przemysłowych Towarzystw, Stowarzyszeń i Kompanij i inne papiery procentowe przyjmują się na zastaw dla zapewnienia rozkładanej na raty opłaty akcyzy od okowity na pierwsze półrocze 1874 roku w Cesarstwie i Królestwie Polskiem.

| Nr. | Nazwa papierów. | Cena. Nominalna. | Cena. Kaucyjna. |
|---|---|---|---|
| | *I. Poręczone przez Rząd akcje i obligacje kolei żelaznych:* | | |
| | a) Akcje: | | |
| 1. | Baltyckiej . . . . . | 125 rub. | 59 rub. |
| 2. | Warszawsko-Bydgoskiej . | 100 „ | 54 „ |
| 3. | Warszawsko - Terespolskiej . . . . . . . | 100 „ | 85 „ |
| 4. | Wołgsko-Dońskiej. . . | 100 „ | 63 „ |
| 5. | Głównego Towarzystwa Rosyjskich kolei żelaznych . . . . . . | 125 „ | 105 „ |
| 6. | Dynaburgsko-Witebskiej | 20 f. szt. | 100 „ |
| 7. | Jelecko-Griazińskiej . . | 100 rub. | 77 „ |
| 8. | Kursko-Kijowskiej. . . | 100 f. szt. | 567 „ |
| 9. | Kursko -Charkowsko -Azowskiej . . . . . | 125 rub. | 123 „ |
| 10. | Łodzkiej . . . . . . | 100 „ | 77 „ |
| 11. | Moskiewsko-Riazańskiej . | 100 „ | 200 „ |
| 12. | Orłowsko-Witebskiej . . | 125 „ | 97 „ |
| 13. | Rygsko-Dynaburgskiej . | 125 „ | 102 „ |
| 14. | Rygsko-Morszańskiej. . | 125 „ | 107 „ |
| 15. | Poti-Tyflickiej . . . . | 125 „ | 95 „ |
| 16. | Szujsko-Iwanowskiej . . | 125 „ | 93 „ |
| | b) Obligacje: | | |
| 1. | Warszawsko - Terespolskiej . . . . . . . | 100 tal. | 81 „ |
| 2. | Głównego Towarzystwa Rosyjskich kolei żelaznych . . . . . . . | 500 rub. | 364 „ |
| 3. | Jelecko-Orłowskiej . . | 200 tal. | 155 „ |
| | „ „ . . . | 100 f. szt. | 528 „ |
| 4. | Kursko-Kijowskiej. . . | 200 tal. | 160 „ |
| | „ „ . . . | 500 „ | 400 „ |
| | „ „ . . . | 1,000 „ | 800 „ |
| 5. | Kursko-Charkowskiej. . | 200 „ | 155 „ |
| | „ „ . . . | 1,000 guld. | 452 „ |
| | „ „ . . . | 100 f. szt. | 533 „ |
| 6. | Moskiewsko-Smoleńskiej . | 200 tal. | 157 „ |
| | „ „ . . . | 500 „ | 392 „ |
| | „ „ . . . | 1,000 „ | 784 „ |
| 7. | Mikołajewskiej 1-ej i 2-ej emisji . . . . . . . | 125 rub. | 87 „ |
| 8. | Orłowsko-Witebskiej . . | 100 f. szt. | 495 „ |
| 9. | Riazańsko-Kozłowskiej . | 200 tal. | 157 „ |
| 10. | Riażsko - Morszańskiej . | 200 „ | 153 „ |
| 11. | Charkowsko-Azowskiej . | 100 f. szt. | 523 „ |
| | „ „ . | 200 tal. | 153 „ |
| 12. | Charkowsko - Kremienczugskiej . . . . . | 200 „ | 157 „ |
| | „ „ . | 100 f. szt. | 533 „ |
| 13. | Iwanowsko-Szujskiej . . | 200 tal. | 150 „ |
| | „ „ . | 500 „ | 375 „ |
| | *II. Ukonsolidowane obligacje Rosyjskich kolei żelaznych:* | | |
| | *1-ej. 2-ej i 3-ej emisji* . . . | 50 f. szt. | 266 „ |
| | | 100 „ | 532 „ |
| | | 500 „ | 2,660 „ |
| | | 1,000 „ | 5,320 „ |
| | *III. Akcje kolei żelaznych, poręczonych przez Saratowską gminę miejską i ziemstwa: gubernialne Saratowskie i powiatowe: Kirsanowskie Tambowskie, Kozłowskie i Borysoglebskie:* | | |
| 1. | Tambowsko-Saratowskiej | 125 rub. | 82 „ |
| 2. | Tambowsko-Kozłowskiej. | 100 „ | 37 „ |
| 3. | Griazińsko-Caricyńskiej . | 125 „ | 25 „ |
| | IV. *Nieporęczone akcje i obligacje kolei żelaznych:* | | |
| | a) Akcje: | | |
| 1. | Warszawsko-Wiedeńskiej | 100 rub. | 45 „ |
| 2. | Woroneżsko - Gruszewskiej. . . . . . . | 100 „ | 35 „ |
| 3. | Moskiewsko-Smoleńskiej . | 125 „ | 34 „ |
| 4. | Moskiewsko - Jarosławskiej. . . . . . . | 150 „ | 142 „ |
| 5. | Rybińsko-Bołogowskiej . | 100 „ | 28 „ |
| 6. | Carskosielskiej . . . . | 60 „ | 28 „ |
| | b) Obligacje: | | |
| 2. | Warszawsko-Wiedeńskiej | 100 tal. | 52 „ |
| | V. *Obligacje i listy zastawne zabezpieczone nieruchomościami:* | | |
| 1. | Obligacje St. Petersburgskiego Miejskiego Towarzystwa Kredytowego . . | 100 rub. | 77 „ |
| 2. | Obligacje Moskiewskiego Miejskiego Towarzystwa Kredytowego . . . | 100 „ | 74 „ |
| 3. | Obligacje Odeskiego Miejskiego Towarzystwa Kredytowego . . . . . | 100 „ | 65 „ |
| 4. | Listy zastawne Warszawskiego Miejskiego Towarzystwa Kredytowego . | 100 „ | 75 „ |
| 5. | Listy zastawne Towarzystwa Wzajemnego Kredytu Gruntowego . . . | 100 „ | 94 „ |
| 6. | Listy zastawne Chersońskiego Banku Ziemskiego | 100 „ | 74 „ |
| 7. | Listy zastawne Charko- | | |

## FELJETON.

Zakończyliśmy przeszły nasz feljeton, dwiema obietnicami—to jest, zdania sprawy z drugiego koncertu sławnego Joachima i opowiedzenia dziejów nowej, oryginalnej komedji p. Bałuckiego, p. t. „Emancypowane". Przyrzeczenie to wypełniamy w tej chwili.

Jak to było do przewidzenia, publiczność warszawska, przekonawszy się, na pierwszym koncercie Joachima, o rzeczywistej jego potędze, zgromadziła się również licznie i na drugi, pożegnalny koncert tego artysty.

Trzeba też wyznać, że Joachim ugościł po magnacku swoich wielbicieli—obdarzywszy ich najcenniejszemi klejnotami ze swojego artystycznego skarbca.

Co do nas, za główną zasługę poczytujemy znakomitemu wirtuozowi to, iż wybrał na ten koncert program złożony przeważnie z utworów klasycznych, pomiędzy któremi błyszczały dwie takie gwiazdy pierwszej wielkości, jak koncert (8-my) Spohra i „Suita" Bacha.

Dając pobieżne sprawozdanie z pierwszego koncertu Joachima — nie rozbieraliśmy wówczas wcale pojedyńczych przymiotów gry jego—określając ją ogólnem i wyczerpującem wyrażeniem „mistrzowskiej".

I dziś zarówno, po bliższem wsłuchaniu się w egzekucję tego nieporównanego skrzypka, czujemy trudność w sformułowaniu, na czem głównie zależy szczytna tej gry doskonałość? Czy na owym majestatycznym spokoju, który w niej bez przerwy panuje? Czy na nieskażonej czystości i potędze tonu, z pod którego nie wyjdzie nigdy, żadne najmniejsze nawet skrzypnięcie, przypominające obecność instrumentu w rękach artysty; czy na śpiewności i pełności w oddaniu melodji, czy wreszcie, na owej niepoścignionej jasności i prostocie—co gardząc teatralnym efektem lub rozpraszaniem się na błahe sztuczki i ozdoby — dają nam samą tylko pieśń prostą, — sam kwiat myśli kompozytora? Otóż, zdaje się, że trzeba zarówno podziwiać i wielbić te wszystkie złączone razem przymioty, które grze „króla skrzypków" nadają istotnie wszechwładną potęgę i urok nieporównany.

Joachim wybrawszy do egzekucji taką np. „Suitę" Bacha, ogołoconą z akompanjamentu orkiestry—samotną i prostą myśl autora, opatrzoną zaledwie kilku akordami wśród spokojnej i prostej melodji—przekonał nas, że pod smyczkiem takiego jak on mistrza, muzyka nie potrzebuje żadnych ornamentów, że myśl i uczucie zawarte w jakimś wzniosłym utworze, stanowią jego duszę i serce i starczą za wszystko, jeżeli tylko istotnie wyrażone zostaną.

W koncercie Spohra wirtuoz miał więcej sposobności do podbicia wrażliwych słuchaczy. Utwór ten stanowi rodzaj operowego numeru, pod względem formy w jakiej jest napisany—a chociaż melodja w nim panująca jest także pełną prostoty, przecież bogate i wzniośle pomyślane recitativa, pozostawiają wykonawcy obszerne pole do obudzenia najróżnorodniejszych uczuć i wrażeń w słuchaczach.

Publiczność burzą oklasków objawiła swoje uniesienie mistrzowi, który ujęty tak serdecznem przyjęciem, obdarzył ją wykonaniem, nie objętych programem, dwóch utworów Bacha (Bourré). Romans Beethowena (F. dur), wykonany z doskonałością niemożebną prawie, jak również „Tamburino" Leslaira i „Sarabanda," podniosły zapał słuchaczy do najwyższego stopnia. Znawcy i profani, zarówno byli oczarowani. I tu znowu, nie możemy pominąć milczeniem skutecznego udziału p. Bartha w drugim Joachima koncercie. Dzielny ten pjanista odznaczył się chlubnie wykonaniem warjacji z motywu Haendla, „Allegra" Rheinberga, Fugi Brahmsa i „Noveletty" Schumana; najwdzięczniej jednak i, rzec można, po mistrzowsku, wyszła w egzekucji p. Bartha, prześliczna „Etuda" Henselta. Równość, czystość, delikatność w dotknięciu i znakomite wykończenie—stanowią główne przymioty gry p. Bartha i mieszczą go w rzędzie celniejszych pjanistów dzisiejszych.

Skończywszy z koncertami Joachima, który już zresztą, wraz z swoim utalentowanym towarzyszem, opuścił Warszawę udając się do Królewca, zajmiemy się z kolei, wypełnieniem drugiego przyrzeczenia.

Komedja „Emancypowane" znaną nam była, dawniej już, gdyż przed jej przedstawieniem na scenie, jedno z tutejszych pism tygodniowych wydrukowało ten utwór w swych szpaltach, roku zeszłego. Wiadomo jednak wszystkim, doświadczonym widzom i czytelnikom, że komedja w książcę i na scenie, często całkiem odrębnie wygląda— i raz traci a raz znów zyskuje na tem.

Co do „Emancypowanych", wyznamy że w czytaniu wydała się nam ona korzystniej znacznie. Już to w ogóle wszelkie utwory sceniczne, opatrzone pewną poważniejszą dążnością społeczną, i ile mogą być pożywne dla czytelnika mającego czas dostateczny do gruntownego rozpatrzenia się w ich literackiej wartości i zreflektowania się nad znaczeniem każdego, mniej nawet wydatnego zdania — o tyle tracą w przedstawieniu na scenie, gdzie obleczone w ciało i krew postacie książkowe, w żywej a zwykle i żwawej mowie zacierają znaczną część myśli i dążności autora, uwydatniając natomiast jaskrawsze lub efektowniejsze tylko sytuacje. Otóż, w „Emancypowanych" na takich sytuacjach zbywa gdyż autor, jako już doświadczony w scenicznym zawodzie pisarz, starał się swoje dążności społeczne wzmacniać głównie żywiołem komicznym, który wprawdzie, jest jednym z najwdzięczniejszych sposobów zdobycia powodzenia dla sztuki, lecz musi być komicznym „istotnie", więc zrodzonym z prawdziwego dowcipu, o który dziś, nie tylko, p. Bałuckiemu, lecz i wszystkim w ogóle pisarzom dramatycznym, nie łatwo— zwłaszcza też w obec coraz bardziej kształcącego się w publiczności smaku.

Powiedzmy i to także, iż autor „Emancypowanych" nie wziął serjo ani głęboko, obranego przez siebie tematu—, gdyż zamiast różnorodnych typów postaci emancypowanych—rozumie się, w dodatniem i ujemnem znaczeniu, któreby mogły jawnie, bądź stawiać zarzuty emancypacji kobiet, bądź wykazywać jej korzyści, wystawił nam tylko same ujemne a po części nawet, skarykaturowane postacie, których w żaden sposób nie możemy uważać za istotne przedstawicielki idei dążącej do rozstrzygnięcia modnej obecnie kwestij wyzwolenia i równouprawnienia piękniejszej połowy rodzaju ludzkiego.

Przedewszystkiem, p. Bałucki zamknął całą akcję swej sztuki w nader ciasnych ramach. Jego główna Emancypantka, p. Adelaida Frazesowiczowa (p. Niewiarowska), jest żoną małego urzędnika, p. Placyda (Chomiński)—i ani ukształceniem ani prostą edukacją nawet, nie odpowiada warunkom koniecznym w takiej postaci; drugą, choć już tylko namówioną do wyemancypowania się figurą, jest kuzynka jej, młoda panienka Jadwiga (p Mazurowska), która sama nie wie czego chce i o co jej chodzi;—trzecia zaś, pokojówka, (p. Gilska), wyzwala się nader pospolitym sposobem, — nie sprząta salonu — próżnuje i... myśli o wstąpieniu choćby na najniższy szczebel drabiny choreograficznej. Nie możemy też uważać młodego podrostka, Kamilka (p. Ostrowska), za przedstawiciela emancypacji—gdyż tacy pieszczeni, źle prowadzeni piętnastoletni nieucy, zawsze gotowi byli, u nas czy gdziekolwiek, do rozmaitej swawoli.

Że pani Adelaida zaniedbuje gospodarstwo domowe i wychowanie dzieci, dla odczytów któremi pragnie się wsławić—to dowodzi tylko, że jest kobietą próżną i lekkomyślną—nie zaś emancypantką. Że p. Placyd, małżonek p. Adelaidy, nie śmie upomnić się o swoje prawa ojca rodziny i we wszystkiem ustępuje żonie—a nawet nie śmie sarkać na to, iż po powrocie z bióra nie dają mu obiadu—to także wypadek nie osobliwy—boć mężowie siedzący pod pantofelkami żon swoich, nie są nowym wynalazkiem—i nie brak ich było nigdy.

Oceniając komedję p. Bałuckiego, nie przyznajemy jej wcale prawa do tytułu, jakim ją autor opatrzył, gdyż ani jednej „emancypowanej" postaci, w zwykłem,

| | | |
|---|---|---|
| wskiego Banku Gruntowego . . . . . . . | 100 „ | 66 „ |
| 8. Listy zastawne Centralnego Banku Ruskiego Kredytu Gruntowego . . . | 100 „ | 74 „ |
| 9. Listy zastawne Połtawskiego Banku Gruntowego . . . . . . . | 100 „ | 66 „ |
| 10. Listy zastawne St. Petersburgsko-Tulskiego Banku Gruntowego. . . . | 100 „ | 64 „ |
| 11. Listy zastawne Besarabsko-Taurydzkiego Banku Gruntowego. . . . . | 100 „ | 63 „ |
| 12. Listy zastawne Niższo-Nowogrodzko-Samarskiego Banku Gruntowego . . | 100 „ | 65 „ |
| 13. Listy zastawne Moskiewskiego Banku Gruntowego . . . . . . . | 100 „ | 66 „ |
| VI. *Akcje i udziały Towarzystw i Stowarzyszeń handlowych i przemysłowych, oraz inne papiery:* | | |
| 1. Obligacje Rygskiej Kasy Miejskiej . . . . . . | 1,000 „ | 696 „ |
| 2. Akcje 1-go Towarzystwa Ubezpieczeń od odgnia . | 400 „ | 320 „ |
| 3. Akcje 2-go Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia . | 150 „ | 90 „ |
| 4. Akcje Moskiewskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia . . . . . . | 200 „ | 136 „ |
| 5. Akcje St.-Petersburgskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia . . . | 200 „ | 137 „ |
| 6. Udziały Towarzystwa Ubezpieczeń „Salamandra". | 250 „ | 153 „ |
| 7. Akcje Towarzystwa ubezpieczeń dożywotnich dochodów i kapitałów . | 100 „ | 61 „ |
| 8. Udziały Kompanji ubezpieczeń morskich, rzecznych i lądowych i transportowania ładunków pod firmą „Nadzieja. . . . | 50 „ | 73 „ |
| 9. Akcje Rosyjskiego Towarzystwa ubezpieczeń morskich, rzecznych i lądowych i transportów towarów . . . . . . . . | 100 „ | 82 „ |
| 10. Ruskiego Towarzyswa żeglugi parowej i handlu (Czarnomorskie) . . . | 150 „ | 287 „ |
| 11. Towarzystwa żeglugi parowej po Donie i morzu Azowskiem . . . . | 118 „ | 29 „ |
| 12. Akcje Towarzystwa żeglugi parowej po Wołdze „Kaukaz i Merkury" | 250 „ | 84 „ |
| 13. Udziały Towarzystwa żeglugi parowej po Wołdze | 250 „ | 250 „ |
| 14. Akcje Towarzystwa oświetlenia stołecznego . . . | 100 „ | 71 „ |
| 15. Akcje Towarzystwa oświetlania gazem St.-Petersburga. . . . . . | 57 rub. 14²/₇ k. | 68 „ |
| 16. Akcje Odeskiego Towarzystwa Oświetlania gazem . . . . . . . . . | 125 rub. | 96 „ |
| 17. Akcje Towarzystwa Przędzalni bawełny. . . . | 142 rub. 85³/₇ k. | 123 „ |
| VII. *Akcje i udziały prywatnych instytucij kredytowych:* | | |
| 1. Akcje St. Petersburgskiego Banku Dyskontowo-Pożyczkowego . . . . | 250 rub. | 165 „ |
| 2. Akcje Wołgsko-Kamskiego Banku Handlowego . . | 1,000 „ | 682 „ |
| 3. Akcje Moskiewskiego Banku Handlowego. . . . . | 200 „ | 111 „ |
| 4. Akcje Warszawskiego Banku Dyskontowego . | 250 „ | 125 „ |
| 5. Akcje Warszawskiego Banku Handlowego . . | 250 „ | 135 „ |
| 6. Akcje Odeskiego Banku Handlowego. . . . . . | 250 „ | 143 „ |
| 7. Akcje Banku Handlowo-Pożyczkowego w Moskwie . . . . . . . . | 200 „ | 119 „ |
| 8. Udziały Moskiewskiego Banku Kupieckiego . . | 5,000 „ | 4,632 „ |

II.

Na zasadzie § 2 Najwyżej zatwierdzonego, 12 stycznia 1867 roku, Postanowienia o zastawach i kaucjach co do rozłożonej na raty opłaty akcyzy od okowity w Królestwie Polskiem, Minister Finansów zatwierdził niżej zamieszczony wykaz cen, po których akcje, obligacje i inne papiery procentowe Królestwa Polskiego przyjmują się na zastaw dla zapewnienia rozakładanej na raty opłaty akcyzy od okowity w Królestwie Polskiem, na 1-e półrocze 1874 roku.

| Nr. | Nazwa papierów. | Cena Nominalna. | Cena Kaucyjna. |
|---|---|---|---|
| | *a) Papiery rządowe:* | | |
| 1. | Obligacje cząstkowe . . . | 500 zł. | 38 rub. |
| 2. | 4% obligacje skarbowe . . | 100 rub. | 81 „ |
| 3. | Certyfikaty Banku Polskiego: | | |
| | Lit. B. na 200 zł. z kuponami . | „ | 25 „ |
| | bez kuponów. . . . . . . . . | „ | 21 „ |
| | *b) Listy Zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.* | | |
| | *4% 1-ej serji:* | | |
| | Lit. A na 20,000 złot. | 3,000 | 2,250 „ |
| | „ B „ 5,000 „ | 750 | „ 562 „ |
| | „ C „ 1,000 „ | 150 | „ 112 „ |
| | „ D „ 500 „ | 75 | „ 56 „ |
| | „ E „ 200 „ | 30 | „ 22 „ |
| | *4% 2-ej serji:* | | |
| | Lit. A „ 20,000 „ | 3,000 | „ 2,220 „ |
| | „ B „ 5,000 „ | 750 | „ 555 „ |
| | „ C „ 1,000 „ | 150 | „ 111 „ |
| | „ D „ 500 „ | 75 | „ 55 „ |
| | „ E „ 200 „ | 30 | „ 22 „ |
| | *5% emisji 1869 roku:* | | |
| | Lit. A . . . . . . . . . | 3,000 | „ 2,200 „ |
| | „ B . . . . . . . . . | 1,000 | „ 740 „ |
| | „ C . . . . . . . . . | 500 | „ 370 „ |
| | „ D . . . . . . . . . | 250 | „ 185 „ |
| | „ E . . . . . . . . . | 100 | „ 74 „ |

(*Gon. Urzęd.*)

—

* *Bank Państwa* ma honor zawiadomić osoby, które zapisały się na 5% ukonsolidowane obligacje Rosyjskich kolei żelaznych 4-ej emisji i wniosły pierwszą na nie opłatę, że 24 stycznia następuje termin wniesienia na te obligacje drugiej 15% opłaty.

* Na przedstawienie naczelnika 2-ej dywizji grenadjerów, na odbiorcę wojskowego w Warszawskim komplecie rekruckim, zamiast pułkownika 6 Taurydzkiego pułku grenadjerów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza *Stiepanowa*, wyznacza się major tegoż pułku *Popow*. (*Rozk. do wojsk Warsz. okr. wojsk.*)

—

* Z rozporządzenia zarządzającego dochodami akcyznemi gubernij Warszawskiej i Siedleckiej, uwolniony został ze służby, zaliczony do Warszawskiego gubernjalnego zarządu akcyzy, spadły z etatu powiatowy rewizor tabacznego dochodu Aleksander *Kaczkowski*, z powodu upływu dwuletniego pozostawania jako spadły z etatu, od 1 stycznia 1874 roku.

—

* Podleśny biurowy leśnictwa Hańcza, Zygmunt *Lubowidzki*, na własne żądanie, według rezolucji zarządzającego Suwalską Izbą Skarbową, 10 stycznia r. b., uwolniony został z tej posady.

—

* *W rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do policji wykonawczej, zamieszczono:* Kancelarja Namiestnika Jego Cesarsko-Królewskiej Mości w Królestwie Polskiem, odezwą z d. 30 grudnia (11) stycznia) 1873/4 r., za Nr. 29,952 zawiadomiła mnie, że JW. Namiestnik w Królestwie, w skutku przedstawienia mojego co do wzbronienia przewożenia drogami żelaznemi kości nieoczyszczonych z mięsa, zgodnie z wnioskiem wyznaczonej do rozpoznania tego przedmiotu oddzielnej Komisji Lekarskiej rozkazać raczył:

1) ażeby przywóz do Warszawy i wywóz kości, uskuteczniał się jedynie tylko w beczkach lub skrzyniach krytych i nie inaczej jak po poprzedniem posypywaniu kości grubą warstwą wapna niegaszonego.

2) ażeby jeżeli kości nie będą upakowane w beczkach lub skrzyniach, były przywożone do Warszawy i wywożone ztąd nieinaczej jak w stanie zupełnie suchym i oczyszczone z mięsa.

# DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

## WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* Ś. p. Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Berg fotografował się po raz ostatni, dwa lub trzy miesiące temu, w zakładzie fotograficznym p. *Mieczkowskiego*. Fotografja ta miała posłużyć jako pomoc do zrobienia wielkiego olejnego portretu Hrabiego. Jenerał-Feldmarszałek odfotografowany został w uniformie galowym, z buławą feldmarszałkowską i kaskiem w ręku. Ta ostatnia fotografja Hrabiego, odznaczająca się nadzwyczajnem podobieństwem, wystawiona jest obecnie w zakładzie fotograficznym p. Mieczkowskiego.

—

* Dostarczono nam wyszłe niedawno z druku **„sprawozdanie z czynności Towarzystwa wyścigów konnych w Królestwie Polskiem"** za rok 1872, z którego przytaczamy niektóre szczegóły bardziej interesujące. W 1872 roku uczestniczyło w trzech wyścigach w Warszawie 30 koni, należących do 17 właścicieli stadnin, obywateli, mających swe stadniny w gubernjach wewnętrznych lub w kraju tutejszym. Na piewszych wyścigach były cztery ubiegania się o rozmaite nagrody, na drugich—pięć, a na trzecich cztery. Najznaczniejsza nagroda była na wyścigach pierwszych, w kwocie 2,000 rubli, znana pod nazwą *Nagrody Cesarskiej*. Wszystkich nagród, tak głównych jak i drugorzędnych było 25; na sumę 10,675 rub. 50 kop., nie licząc nagród, zebranych ze składki, dla koni włościańskich, w kwocie 110 rub. Wszystkie nagrody zyskane zostały przez dziesięciu właścicieli koni. Najwięcej nagród, (a mianowicie 6) wzięły konie obywatela *Grabowskiego*, za sumę 4,845 rub. (w tej liczbie jemu dostała się także nagroda Cesarska), następnie konie obywateli *Mysyrowicza* i hrabiego Alfreda *Potockiego*, wzięły po cztery nagrody, a wreszcie konie innych siedmiu obywateli wzięły po jednej lub po dwie nadrody. Wszystkie nagrody wzięło 17 koni, z których jeden, zwany „Foscari," należący do obywatela *Grabowskiego*, wziął trzy nagrody na sumę 3,030 rub. (w tej kwocie i nagrodę Cesarską 2,000 rub.); sześć koni wzięło po dwie nagrody, pozostałe zaś dziesięć koni po jednej nagrodzie.

Wpływ funduszów Towarzystwa wyścigowego w 1872 roku wynosił 17,748 rub. 89½ kop.; w tej liczbie pozostawało z roku zeszłego 2.347 rub. 86½ k., wpłynęło składek od pp. członków 1,800 rub., za niestawiennictwo w Union-Stakes 200 rub.; za niestawiennictwo do prodiusa na 1876 r. 425 rub., za niestawiennictwo do wyścigów 3-letnich koni na rok 1873—275 rub.; za niestawiennictwo do wycigów koni pół krwi 50 rub.; zapisy do wyścigów i procenta od pieniędzy nagrodowych 3,555 rub., nagrody: Głównego Zarządu Stadnin Państwa, miasta Warszawy, dam, Union, 7,395 rub., dochód ze sprzedaży biletów wchodowych na wyścigi i programów—1,304 rub. 3 kop. i wreszcie wpłynęło z różnych źródeł 397 rubli. Wydatki zaś wyniosły 13,751 rub. 53 kop., a mianowicie: utrzymanie kancelarji, lokal, opał, materjały piśmienne, druk afiszów, biletów, programów i ogłoszeń 389 rub. 22 kop., sprzęty, książki i gazety 81 rub. 80 kop., płaca sekretarzowi, służbie kancelaryjnej i stróżowi hipodromu 990 rub., płaca służbie i muzykantom podczas wyścigów i nagrody—1,081 rub., reperacja i utrzymanie budowli 177 rub. 84 kop., urządzenie hipodromu 265 rub. 67 kop., wydano na nagrody 10,675 rub. 50 kop., i rozmaite wydatki 90 kop. Z porównania dochodu wydatkiem okazuje się, że na rok 1873 pozostało w kasie Towarzystwa 3,997 rub. 36½ kop.

W 1872 roku wszystkich stałych członków Towarzystwa w Warszawie było 36 osób, oraz 3 członków zaproszonych (książę A. A. *Meszcerski*, zarządzający stadniną w Janowie, obywatel A. *Mokronowski*, tutejszy korespondent Głównego Zarządu Stadnin Państwa i doktór Towarzystwa p. K. *Pawlikowski*.

W końcu pozostaje nadmienić, że do wyścigu koni włościańskich w roku sprawozdawczym stawiło się 8 włościan, z których czterej otrzymali nagrody: pierwszy 50 rub., drugi 30 rub., trzeci 20 rub., a czwarty 10 rub.

—

* **W Zarządzie Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych** zaszła zmiana, spowodowana usunięciem się b. rektora Szkoły Głównej, dra Józefa Mianowskiego, od prezydencji w komitecie. Na miejsce p. Mianowskiego wybrano jego współpiastuna myśli utworzenia w kraju tutejszym osady poprawczej dla małoletnich, dotychczasowego wice-prezesa komitetu, radcę tajnego Wieczorkowskiego, który i przedtem niemal stale kierował sprawami kiołkującej szlachetnej instytucji. Czynności więc przygotowawcze do założenia osady w Studzieńcu i samo jej otwarcie skutkiem tej zmiany nie doznają zwłoki. (*Gaz. Warsz.*)

## Z INNYCH GUBERNJI.

* Korespondent *Timesa* podaje następujące jeszcze **szczegóły o uroczystości zaślubin** Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżniczki Marji Aleksandrówny. Książę Edymburski i Najdostojniejsza Narzeczona stali na kobiercu szkarłatnym, przed pulpitem, na którym leżała Ewangelja św. Obrządku ślubu dokonał ksiądz Bażanow. Wrota Carskie otwarte były na rozcież i widać było za niemi, koło ołtarza, metropolitów: moskiewskiego, nowogrodzkiego i kijowskiego. Wyniesiono wieńce. Książę następca tronu pruskiego, w mundurze granatowym przy wstędze czerwonej, stał obok księcia Walji. Damy zajęły miejsca po prawej stronie cerkwi, mężczyźni po lewej. Obrządek ślubu zakończył się chórem uroczystym, poczem wszyscy przeszli do sali Aleksandra. Sala oświetlona była a giorno; dziekan Stanley i asystujące mu osoby duchowne stali za kratą ołtarza, przykrytego aksamitem szkarłatnym. Podczas modlitwy, Książę i Wielka Księżniczka klęczeli, oparłszy się rękami o kratę. Asystowali dziekanowi pastorowie Thompson i Kingsdorf. Książę Edymburski wziął obrączkę złotą z rąk księcia Artura i podał ją Najdostojniejszej Narzeczonej. Po ukończeniu obrządku ślubu, śpiewacy zaitonowali uroczyście modły o długie lata. Dziekan zbliżył się znowu i pobłogosławił po raz ostatni Nowożeńców.

Tenże korespondent opisuje szczegółowo uroczystości, które nastąpiły po ślubie. Menu obiadu wypisane było tym razem na karcie przyozdobionej herbami angielskim i ruskim, z cyfrą M. i A. i składało się z następujących potraw: Potage de gibier à l'Indienne, potage Julienne à la Royale, sterlet à la Russe, boeuf à la Flamande, côtelettes de perdreaux à la Maréchale, artichauts à l'Espagnole, roti mêlé, salade, Gradin de pâtisserie, garni de gelée, moscovite a l'ananas. Na karcie menu wyrysowana była łódź żaglowa, kierowana przez Amora, z wypisanemi na żaglu wyrazami: „Sorrento" i „Livadia", których widoki tworzyły winjetę okalającą kartę. Orkiestra znajdowała się na galerji, wzdłuż całej sali. Goście weszli pierwsi i stali koło swoich miejsc, w oczekiwaniu na przybycie Najwyższych Osób. U stołu Cesarskiego siedziało wyższe duchowieństwo, w czarnych habitach i białych kłobukach. Wysokiego wzrostu murzyn w zawoju i mundurze złotym stał na warcie przy drzwiach, przy nim zaś stali grenadjerzy. Przy rozpoczęciu obiadu, orkiestra wykonała uwerturę Webera i Patti odśpiewała arję Verdego. Po wzniesieniu toastu za zdrowie Najdostojniejszych Nowożeńców, wśród grzmotu salw z dział, Alboni śpiewała arję z „Rigoletto" i głos jej zagłuszył huk dział. Muzyka i salwy z dział rozlegały się przez cały czas obiadu. Ku końcowi obiadu, Dwór powstał z swych miejsc, i o godzinie 6-ej, przy dźwiękach orkiestry, Rodzina Cesarska opuściła salę.

Gdy, po skończonym obrzędzie ślubu, Najdostojniejsi Nowożeńcy odprowadzeni zostali do przeznaczonych dla nich pokojów, spotkał ich lord Sidney, który podał im do podpisu królewską księgę metryczną.

Wkrótce po godzinie 8-ej, świetne tłumy zgromazarówno.

---

poważnem lub lekkiem tego wyrazu znaczeniem—nie spotkaliśmy w niej zgoła—a natomiast widzimy tam tylko, matkę rodziny i gospodynię domu z głową przewróconą, która przez próżność wrodzoną, nie hamowaną przez nikogo, pragnie zaimponować w kółku swoich znajomych. W atmosferze nieładu utworzonego przez samą gospodynię, żyją, bo żyć muszą, wszyscy otaczający ją—mąż, dzieci i służba zarówno — to rzecz konsekwentna—jeżeli zwłasza mąż jest mazgajem, synek lampartem, nauczyciel jego niedołęgą, a słudzy rozpróżniaczonymi najemnikami tylko.

Wolimy przeto uważać utwór p. Bałuckiego za zwykłą komedję, w której wytknięte są pewne, dość rozgałęzione u nas wady społeczne, nurtujące kółka rodzinne. Tak uważana nowa sztuka, ma wiele i niezaprzeczonych zalet—nie tylko bowiem stawia przed oczy widzów żywe przykłady nieuctwa i niedołężności, lecz zawiera w sobie wiele sytuacji pociesznych i wiele żwawości w akcji — mianowicie zaś w zakończeniu dwóch ostatnich aktów, gdyż pierwszy dość rozwlekły—więcej nuży niż bawi widza.

Nie będziemy opowiadać samej osnowy „Emancypowanych;" nie jest ona zbyt interesującą a jeśli powiemy, że w rezultacie— próżność Emancypantek—zarówno pani Adelajdy jak Jadwigi i pokojówki nawet—ukaraną została, to już czytelnicy domyślą się łatwo o co tam głównie idzie. Wolimy za to pochwalić autora za dobry i z rzeczywistym talentem wykonany rysunek niektórych postaci wchodzących do nowej jego komedji. Podstarzały Lowelas i intrygant, January (p. Rapacki), nauczyciel (p. Grzywiński), Kamilek a nawet i dwoje służących—naszkicowani są zręcznie i żywo — a i sama pani Adelaida, chociaż nie jako emancypowana—lecz tylko nierozsądna kobieta, scharakteryzowana umiejętnie — lubo przyznać należy, że do uwydatnienia tej, głównej prawie w komedji figury, przyczyniła się wielce, bardzo zdolna i sumiennie opracowana gra artystki. Prawda, że i postać p. Januarego, nie wyszłaby zapewne tak szczęśliwie, gdyby jej nie wsparł p. Rapacki, najpierw samem ucharakteryzowaniem powierzchownem, śmiesznem lubo przesadzonem bardzo—a powtóre i grą, miejscami nader komiczną—choć uważaliśmy, że artysta ten nie zawsze zdołał trzymać się w raz obranym tonie i sposobie dykcji — przywracając niekiedy Januaremu naturalny głos p. Rapackiego. Wypada nam także oddać słuszność grze p. Ostrowskiej, która pocieszną i nie zbyt może naturalną rolę urwisa, Kamilka, odegrała z werwą i życiem, przyczyniając się nie mało do powodzenia całości ekspozycji „Emancypowanych", które, bądź co bądź, pozostaną zapewne w bieżącym repertuarze sceny tutejszej.

Grana następnie komedyjka „Waza na stole" jest utworem bez nazwy i celu—ani to komedja ani obrazek społeczny ani farsa nawet. Nie posiada warunków życia i kolorytu z powodu braku dowcipu. Gdyby nie znakomita i jak zawsze głęboko wystudjowana gra Żołkowskiego, który nawet z takiej lichej, odartej z wszelkiego charakteru roli, potrafił stworzyć postać pociesznego hreczkosieja, zamiłowanego w machinach gorzelnianych—to cała ta... niby komedyjka, upadłaby od razu—bo pewnie nie odratowały by jej ordynarne i plugawe koncepta, pozbawione całkiem; nie już „attyckiej", lecz prostej nawet, kuchennej soli. Ani myślimy opisywać treści tej sztuczki—powiemy tylko, że domniemany dowcip jej autora zależy jedynie na dwójznacznikach niezgrabnych, oddzielonych wielką przestrzenią, od ladajakich nawet, kalemburów francuzkich. Aktorowie wszyscy prawie, dobrze odegrali powierzone im role. O Żółkowskim już mówiliśmy—a przyznajem że pp. Chomiński i Szymanowski, z których pierwszy przedstawiał jakiegoś quasi korespondenta prowincjonalnego do Gazet Warszawskich a drugi wiejskiego gagatka, upieszczonego od „mamy", z którą też co chwila się popisuje—bardzo starannie, więcej nawet niż warto, opracowali te dwie, nie źle pomyślane lecz chybione w obrobieniu postacie.

W operze włoskiej nic nowego, chyba że czasowa choroba p. Mariani, spowodowała pewne zamięszanie w jej repertuarze, tak iż zamiast zapowiedzianej dwukrotnie „Żydówki", musiano układać widowiska sprzężone z urywków rozmaitych oper. W zeszłą środę jednak, niedyspozycja primadonny przeszła i publiczność mogła zachwycać się przedstawioną przez nią Rachelą.

Ażeby już raz skończyć z teatrem, dodamy jeszcze, że w dziale choreografji, gotuje się do wystawienia nowego baletu, p. Calori, „Mistrz Twardowski" a tymczasem tańczą Meluzynę, Flika i Floka i... odwieczne Wesele w Ojcowie, które p. Piotrowska odświeżyła swoim talentem tańcząc tam wybornie po raz pierwszy sławnego mazura Mierzyńskiej (solo).

Nie dawno temu, wznowiono na scenie Rozmaitości jedną z najlepszych komedji „Helena da la Seigliére", z powodu debiutu p. Mazurowskiej w tytułowej roli. Debiut powiódł się dobrze młodej i zdolnej artystce, nie pojmujemy tylko, dla czego jeden ze sprawozdawców pism tutejszych, ozwał się w sposób lekceważący o p. Stolpem, drwiąc niby z emeryta podejmującego się grać rolę kochanka w tej sztuce. P. Stolpe przesłużył wzorowo 35 lat w teatrze, jednakże dotąd jeszcze dość korzystnie prezentuje się na scenie, nawet w młodych rolach, jakkolwiek sam już od nich unika. Że zaś tym razem, zasłużony artysta grał rolę Bernarda bardzo dobrze, — zaświadczyło o tem serdeczne ze strony widzów przyjęcie.

Niebawem już nastąpi wielka uroczystość na scenie tutejszej z powodu wystawienia dramatu Szillera „Don Karlos", który dany będzie na benefis pierwszej artystki tutejszej, p. Modrzejewskiej, która w niem główną niewieścią przedstawi rolę.

O wznowieniu arcydzieła Fredry „Ślubów panieńskich" z nowym Gustawem (p. Wolskim) i o debiucie p. Prażmowskiego w roli „Bernarda" we wspomnionej już „Helenie de la Seigliére", jako o nowościach przypadłych, już po zakończeniu niniejszego feljetonu —dziś nie wspominamy.

A teraz—słówko o karnawale, już dogorywającym prawie—gdyż skończy się on, od przyszłego wtorku za tydzień, sypiąc jednym popiół na głowy— drugim zas pozostawiając zapas wspomnień — błogich i smutnych zarówno.

Otóż i ten już zakończający się karnawał, na podobieństwo suchotnika, niechce wierzyć w zbliżającą się dlań ostatnią godzinę. Hula sobie w najlepsze! Ostatnim głośniejszym objawem jego życia był bal poniedziałkowy w Ratuszowej sali, na cel dobroczynny, mianowicie zaś na korzyść tutejszego „Szpitala dla dzieci." Instytucja ta, która od początku kilkuletniego istnienia swego, położyła nie małe usługi i okazała się arcy pożyteczną, budzi, i słusznie, powszechną sympatję—a Władza widząc jej dobroczynną działalność, ofiarowała jej plac przy ulicy Aleksandrja, na zbudowanie tam stałego i własnego gmachu. Bal urządzony na dochód tej instytucji, odznaczał się nadzwyczajną, rzec można niesłychaną dotąd liczbą gospodyń i gospodarzy, których cyfra wynosiła kilkadziesiąt osób. Nie potrzebujemy mówić, że liczba gości odpowiedziała godnie wezwaniu z tylu ust uczynionemu i że skutkiem tak przyjaznych okoliczności, dochód z owego balu był znacznym. Podobno, jak wieść niesie, w tejże samej, ratuszowej sali, zamierzają urządzić, jeszcze w bieżącym karnawale, bal w celu dopełnienia kwoty zebranej na stypendjum Kopernika. Czy przedsiebiercy tego zamiaru, zdołają wykonać go? nie wiemy.

Od niejakiegoś czasu, snycerstwo zaczyna się rozwijać a nawet rozkwitać w Warszawie. Wspomnieliśmy już niedawno, o posągu sławnego filantropa, ks. Baudouina, założyciela szpitala Dzieciątka Jezus, wykonanym przez utalentowanego rzeźbiarza warszawskiego, p. Ludwika Kucharzewskiego. Wiadomo, że posąg ten, nabyty przez ś. p. hr. Berga, ofiarowany został rzeczonemu szpitalowi i tam umieszczony. Obecnie donosimy, że inny znowu posąg „Wenery wychodzącej z kąpieli," wykonany z marmuru kararyjskiego, przez p. Bolesława Syrewicza, umieszczony został w pałacu „Łazienek Królewskich." Utwór ten zasłużył sobie na wysoki zaszczyt, albowiem nabyty został przez Najjaśniejszego Pana w roku zeszłym, w miesiącu sierpniu i dotąd stał w Belwederskim pałacu.

dziły się znowu w sali Jerzego. Bal rozpoczął się od hymnu narodowego angielskiego; następnie tańczono poloneza, podczas którego orkiestra wykonała ustęp z opery „Życie za Cesarza".

—

* Gazeta *Graždanin* donosi, że **przyjazd cesarza austrjackiego** do Petersburga spodziewany jest 28 stycznia (9 lutego). Powiadają, że w powrocie do Austrji, cesarz Franciszek-Józef pojedzie przez Moskwę i Kijów.

—

* W Jarosławiu, jak donoszą *Sowrem. Izwiestja*, powzięto zamiar **założenia gimnazjum realnego**. Mają być otwarte tamże **przytułek poprawczy** dla małoletnich przestępców i **szkoła położnicza** przy lecznicy.

—

* *Cerkowno-Obszczestwiennyj Wiestnik* podaje wiadomość, że oddział petersburgski Towarzystwa miłośników oświaty duchownej otrzymał od Dra Schulte list, w którym donosi o ustanowieniu dwóch podkomisij, złożonych z uczonych starokatolich, **dla roztrząsania kwestji zjednoczenia Kościołów**. Stosownie do uchwały delegowanych na kongres konstancjeński, jedna z tych podkomisij przeznacza się do zawiązania stosunków z Kościołem prawosławnym, druga zaś— z anglikanami i protestantami. Rada Towarzystwa roztrząsa obecnie projekt odpowiedzi na list pomieniony Dra Schulte. W odpowiedzi tej wskazane będą rozmaite kwestje, które mają być przedmiotem narad, tudzież punkt wyjścia i sam tryb układów.

—

* **Z Odessy.** Dnia 27 grudnia r. z., **na zebraniu ogółem szwajcarskiego Towarzystwa dobroczynności** w Odesie, odczytane zostało sprawozdanie z czynności Towarzystwa za rok 1873. Ze sprawozdania tego okazuje się między innemi, że Towarzystwo, po zaspokojeniu w roku zeszłym potrzeb licznych swych ziomków, zwiększyło zarazem swój kapitał. Towarzystwo pomienione rozpoczyna teraz 50-ty rok swego istnienia. Liczy ono około 80 członków.

—

* Zgromadzenie ziemskie gubernji kurskiej, podczas ostatniej swej sesji kolejnej, na posiedzeniu z 10 grudnia 1873 r., postanowiła polecić urzędowi gubernjalnemu **otworzyć skład książek i pomocy naukowych** dla szkół i asygnować w tym celu po 1,500 rs. rocznie.

—

* Do *St. Petersburgskich Wiedomosti* piszą z warowni Petroaleksandrowskiej, że pomiędzy 26-m listopada a 7-m grudnia, chan chiwijski zapłacił pułkownikowi Iwanowowi **100,000 rubli kontrybucji**, którą obowiązany był uiścić w tym roku. Z tej sumy 35,000 rubli monetą srebrną, a resztę naszemi biletami kredytowemi. Jak powiadają, chanowi było bardzo trudno zebrać tę sumę, a część jej pożyczył od kupców, na wielki procent. Wieści z tutejszego brzegu są znów alarmujące — turkomani nie chcą płacić nałożonej na nich kontrybucji i grabią chiwijców.

—

* *Moskiewskie Wiedomosti* donoszą, że 18-go stycznia, o godzinie 3-ej rano, zmarł w Moskwie znakomity aktor teatru moskiewskiego, Bazyli Ignacowicz Żywokini, którego imię znane i ulubione w całej Rosji, przez całe półwieku było ozdobą sceny ruskiej. Żywokini dawno już był chory, lecz prawie do ostatnich dni nie porzucał sceny. Ostatni raz Żywokini grał 9 stycznia i był głęboko, do łez wzruszony pełnem zapału przyjęciem publiczności. Zmarły nie dożył kilku miesięcy brakujących do 50-letniego jubileuszu; wystąpił on na scenie pierwszy raz w sierpniu 1824 roku.

—

* Z Tuły piszą do *Birży*, że **zarząd kopalni węgla kamiennego** księcia D. D. Obolenskiego, Warszawskiego i spółki, zaproponował zarządowi Towarzystwa drogi żelaznej moskiewsko-kurskiej dokonanie prób opalania parowowozów pociągów towarowych brygitem, wyrabianym z miału węgla kamiennego. Kompanja kopalni węgla kamiennego sądzi, że jest w stanie wyrobić w swym zakładzie we wsi Nowosiclebnoje, przeszło 2,000,000 pudów takiego brygitu. Rezultaty tych prób w każdym razie mają ważne znaczenie nie tylko dla dróg żelaznych, lecz i dla całej Rosji centralnej, nie bogatej w materjał opałowy.

—

W *Kronsztadzkim Wiestniku* piszą, że 14-go stycznia **nad miastem przeszła jedna z tych burz**, którą śmiało można zaliczyć do liczby uraganów, nawiedzających nader rzadko nasze kraje północne. Woda szybko się podnosiła. W początku godziny 4-ej stała już na wysokości 3 stóp 6 cali, i rozkazano dać 3 pierwsze wystrzały. O godzinie 8-ej woda zaczęła opadać, doszedłszy najwyższej wysokości 6 stóp 2 cale nad stan zwykły.

## TELEGRAMY
### DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

**Londyn, 6 lutego. Znane są dotąd rezultaty 420 wyborów, z których 227 wypadło na korzyść konserwatystów i 193 na korzyść stronnictwa liberalnego. Panuje przekonanie, że Gladstone poda się do dymisji przed otwarciem parlamentu, kraj bowiem oświadczył się przeciw niemu.**

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Czytamy w *Nord* z dnia 3 lutego: Świeży artykuł zamieszczony w *Nordd. Allg. Zeit.*, dotyczący stosunków Niemiec z pewnemi mocarstwami zagranicznemi, sprawił, pomimo swojej umiarkowanej formy, żywe wrażenie w Paryżu i w Wersalu. Dzienniki paryzkie powtórzyły ten artykuł jako dokument, lecz powściągnęły się od rozbierania go—albowiem poczytują podobny rozbiór jako „niepotrzebny i niebezpieczny". Niektórzy widzą w poglądach wyrażonych przez dziennik ministerjalny berliński wskazówkę „chęci objawionej przez Niemcy do wywołania upadku teraźniejszych gabinetów w Wersalu i w Bruksellі". Więc też w obec takiego położenia rzeczy, krańcowa prawica cofnie się od rozpoczętych sporów co do charakteru siedmioletniej władzy prezydenta a i interpelacja p. Gambetty, tracąc odtąd swoje znaczenie, zostanie cofnięta. Oględność prassy francuzkiej świadczy o roztropności patrjotycznej, której należy jej powinszować, jak nie mniej i zamiarów przypisywanych słusznie lub niesłusznie rozmaitym frakciom Zgromadzenia Narodowego. Z tem wszystkiem jednak pragniemy wierzyć, iż pobudki które spowodowały taką postawę, są co najmniej przesadzone i że w Berlinie pospieszą się z wyparciem się zamiarów nie zgadzających się wcale z zasadami roztropności, umiarkowania i pokoju, pod hasłem których nowe cesarstwo Niemieckie założone zostało. Przyznajemy to, że ostatni artykuł w *Norddeutsehe Allgemeine Zeitung*, usprawiedliwia do pewnego stopnia tłumaczenie jakie mu nadają w Paryżu; lecz ponieważ z drugiej znów strony artykuł ów oświadcza formalnie, iż rząd berliński nie myśli się mięszać do spraw wewnętrznych obcych krajów—należy przypuszczać, iż ustępy w tym artykule, które zostały pojęte w przeciwnem znaczeniu, nie wyrażały jasno rzeczywistej myśli urzędowego publicysty.—Zdaje się rzeczą nie możebną, iżby Niemcy wymagały od rządów państw innych, aby takowe brały ścisły wzór z prawdowstwa pruskiego do regulowania u siebie stosunków pomiędzy państwem a kościołem. Do takiej bowiem konkluzji doprowadziłyby logicznie refleksje organu ministerjalnego, szczególniej też w zastosowaniu do Belgji. Dziennik ten najzupełniej się myli, jeżeli sobie wyobraża, że pod zarządem liberalnego ministerstwa w Bruksellі, ton biskupów i prassy ultramontańskiej belgickiej stał by się umiarkowańszym. Na to zmiana ministrów nie byłaby dostateczną—potrzeba by raczej zaprowadzić zupełną zmianę w instytucjach tego kraju.

* Korespondent *Norda* pisze z Wersalu pod datą 3 lutego: Interpelacja lewicy dotycząca „siedmiolecia", również zajmuje prawicę jak sam rząd prawie. Błędnie donosiły rozmaite dzienniki, że twórcy tej interpelacji cofnęli ją sami. *République française* zamieściła dziś rano artykuł, który te pogłoski w niwecz obraca. Nalega ona na konieczność pozyskania od gabinetu formalnego oświadczenia, które położy koniec dwójznaczności; kraj, powiada ów dziennik, chce usłyszeć z ust swego rządu wytłumaczenie mu scisłe systemu jaki zaprowadzono. Z tem wszystkiem jednak organ p. Gambetty nie tai przed sobą, że wezwanie uczynione rządowi a damagające się kategorycznego objaśnienia, może pozostać bez stanowczego skutku na jaki lewica liczyła chwilowo widząc rozdrażnienie krańcowej prawicy przeciwko gabinetowi. Mówcy mający wystąpić w oznajmionej interpelacji, zaczynają się obawiać nowego „Dnia Oszukanych" (Journée des Dupes), w którym prawica i ministerium „jeszcze raz uściskają się za plecami rzeczypospolitej" i w ostatniej chwili porozumieją się dla „otoczenia znowu siedmioletności jeszcze gęstszą pomroką." Utrzymanie interpelacji przez lewicę, nie powinno zadziwiać — owszem odstąpienie od niej byłoby faktem niepojętym, gdyż z jakiegokolwiek punktu zapatrując się na nią, zawsze widocznem jest, że sprawi ona kłopot zarówno większości Izby i ministerstwu a tym sposobem osiągnie główny cel jaki sobie lewica założyła — to jest skompromitowanie gabinetu w obec prawicy, jeżeli ten stanie odważnie na gruncie okólnika z d. 23 stycznia, lub też zdyskredytowanie go w oczach opinji publicznej, jesliby zdawał się cofać przed groźbami prawicy, łagodząc swoje komentarze odnośnie do prawa o mianowaniu merów. Jeżeli jakie stronnictwo powinno szczerze ubolewać nad tem, że postawiło ministerstwo w położeniu tak trudnem iż stałoby się ono położeniem bez wyjścia przy każdym innym ministrze, mniej zręcznym od p. Broglie w wymijaniu kwestji najdrażliwszych, naciskających już zbliska, to powinna uczynić to krańcowa prawica, która przez swoją postawę tak niezręcznie wyzywającą podała lewicy myśl interpelacji.

—

* Policja w Liworno, po kilku rewizjach odbytych po domach, zasekwestrowała 21 stycznia papiery centralnego oddziału internacjonalu we Włoszech. Papiery te dają wątek do wykrycia szerzenia się tego stowarzyszenia w całych Włoszech i obejmują nazwiska i liczbę jego członków w rozmaitych prowincjach.

—

* Telegram z Madrytu ogłasza niejakie powodzenie odniesione w Nawarze przez wojska republikańskie, zostające pod rozkazami jenerała Primo de Rivera. Wojska te zdobyły miasteczko Guardia na północno-zachodzie od Logrono i zmusiły karlistów broniących tej pozycji do złożenia broni. Tym sposobem Moriones zabezpieczył tyły swej armji. Wziąwszy za podstawę swych działań Vittorię, stara się on zdeblokować Bilbao, jednocząc swoje obroty z eskadrą lekkich statków, która powinna próbować dostać się na r. Nervion. Czas już zresztą wielki na zadanie jakiegoś stanowczego ciosu, gdyż Bilbao sciśnione już bardzo. Karliści już tak dalece zbliżyli się do tej twierdzy że mogą ją ostrzeliwać. Główne ich siły stoją pod Villareal, zagradzając Morionesowi drogę do Durango.

—

* Przed kilku dniami telegram nadesłany z Penang, oznajmił iż minister Atchinu uważa za podejrzany ów traktat, na którym operują się holendrzy w celu wyegzekwowania go z bronią w ręku. Traktatem owym, zawartym w roku 1857 przez p. Nieuwenhuizen, rząd Atchinu zobowiązał się powściągać rozboje morskie na swoich wybrzeżach i na początku swych działań wojennych jenerał von Swieten przypomniał mu umowę. Z powodu wezwań podobnych dawniej już uczynionych, sułtan odpowiedział, że jakkolwiek przyznaje się do tych zobowiązań, przecież nie jest w możności znaglić swoich poddanych do wypełniania wymagań zawartych w owym traktacie. W Hollandji uważają te objaśnienia spóźnione za zręczny manewr tylko, mający na celu zrzucenie odpowiedzialności za klęski wojny na niderlandczyków i wystawienie ich napadu jako nieuzasadnionego na żadnych słusznych przyczynach.

—

* W cesarstwie japońskim, rocznica urodzin cesarza obchodzi się teraz podług naszego kalendarza, 3 listopada, podczas gdy dotąd przypadała na trzeci dzień jedenastego miesiąca 1533 roku podług ery Zimun-Seuna, pierwszego cesarza z panującej na teraz dynastji. Do liczby uroczystości urządzonych z tego powodu 3-go listopada roku zeszłego należał także przegląd przeszło 4,000 ludzi wojsk, dla pokazania ludowi, że siły zbrojne na wzór europejski są główną podporą każdego rządu; mundury nowego wojska są kroju europejskiego; cesarz przybył w uniformie feldmarszałka i objechał front armji w asystencji swoich ministrów, umundurowanych również po europejsku. Następnie, w pałacu letnim, dany był wielki obiad pod prezydencją nowego ministra spraw zagranicznych, Teraszymy, i przy spółudziale wszystkich posłów zagranicznych.

—

* *Goniec Urzędowy* w ostatnim tygodniowym przeglądzie politycznym pisze: „Dnia 9 stycznia król Szwecji i Norwegji otworzył posiedzenia sejmu szwedzkiego. W mowie tronowej, po oświadczeniu o stosunkach przyjaznych z mocarstwami obcemi, o godnem współzawodniczeniu produktów szwedzkich na wystawie powszechnej w Wiedniu, o powiększeniu się dochodów państwa, o zamierzanych ulepszeniach pod względem handlu i żeglugi, o powiększeniu płacy urzędnikom, król oznajmił, że stosownie do jego rozkazu, wypracowywują się w oddzielnych komisjach projekta nowej organizacji armji i floty, które będą zakomunikowane sejmowi przed ukończeniem obecnej sesji.

„Tu właściwie będzie powiedzieć kilka słów o szwedzkiej organizacji wojskowej, która jest całkiem swego kształtu.

„Wszystkie osoby zdatne do noszenia broni od 21 do 25 lat wieku obowiązane są służyć; lecz otrzymują bardzo niedostateczne ukształcenie wojskowe, ponieważ dwie młodsze klasy wieku powołują się do ćwiczeń wojskowych tylko na dwa tygodnie rocznie i przytem w części dopuszcza się zastępstwo. „Zasadnicze zaś wojsko" formuje się w inny sposób; część jego werbuje się—tu należą: artylerja, gwardja i huzary; dalej następuje „armja rozdzielna," oficerowie której otrzymują w zamian płacy kawałek gruntu rządowego lub dochód z niego, a niższych stopni wraz z całem umundurowaniem do stawiają właściciele ziemscy. Liczba wojska zasadniczego przenosi 30,000. Nowy projekt do prawa ma też głównie na celu przekształcenie tej starożytnej organizacji. Około zatwierdzenia tej kwestji, również jak i reformy w składzie osobistym administracji, będzie głównie obracała się walka parlamentarna.

„Bardzo ważny projekt rządowy o ślubie cywilnym w Niemczech, został zatwierdzony przez pruską izbę deputowanych 2 stycznia, większością 284 głosów przeciwko 95, poczem minister spraw duchownych wniósł do tejże izby dwa projekta do prawa, mające na celu uzupełnienie tak zwanych praw majowych, ktore dowodzą, z jaką stanowczością rząd niemiecki postanowił odeprzeć wszelkie następstwa opozycji klerykalnej.

„Izba również zatwierdziła budżeta pojedyńczych ministerstw i władz rządowych. Obecnie ogłoszony został raport komisji prawnej rady związkowej o projekcie Prus w przedmiocie wydania prawa drukowego.

„Na posiedzeniu izby niedawno podjęta została, z powodu roztrząsania budżetu ministerstwa sprawiedliwości, kwestja, która zwróciła na siebia w ostatnim czasie uwagę powszechną—mianowicie powiększenie się liczby przestępstw przeciwko bezpieczeństwu osobistemu. Z tego powodu wypowiedziane były w dziennikarstwie niemieckiem pewne rozumowania dość zajmujące:

„„Nie ulega wątpliwości, że w pewnych warstwach ludności powiększyła się, w skutku anti-socjalnej agitacji, skłonność do popełniania gwałtów, a dla tego konieczny jest taki wymiar sprawiedliwości, który stanowił by rzeczywistą przeciwagę występnym popędem.

„„Wszyscy są tego zdania, że najskuteczniejszym środkiem przeciwko przestępstwom takiego rodzaju, byłoby szybkie i surowe ich karanie, tymczasem opinja publiczna, słuszność której poświadczył i parlament uznaje, że sąd kryminalny zbyt pobłażliwie traktuje wyżej przytoczone kategorje przestępstw, a pobłażliwości tej wcale nie usprawiedliwia nowe prawo karne.

„„Miłosierdzie znanego z swego ludzkiego charakteru prawa karnego zawiera się nie w bezwarunkowem we wszystkich wypadkach pojmowaniu stopnia kary, lecz w tem, że nadaje sędziemu kryminalnemu rozległą władzę w sprawie stosowania stopnia kary do pojedynczych wypadków. Lecz nie usprawiedliwia ono jednostronnego działania sędziów, stosujących do przestępców tylko najniższy stopień kary, co koniecznie musi zachwiać w ludzie uczucie sprawiedliwości.

„„Minister sprawiedliwości także uznał za nienormalne podobne położenie rzeczy, chociaż oświadczył, że niczem nie może pomódz w obecnym wypadku. Jednakże już w roku zeszłym, a nawet i niedawno, zwracał on uwagę prokuratorów na prawo apelowania w razie zbyt pobłażliwych wyroków.

„„Prawa nie odznaczają się zbytnią pobłażliwością—powiedział on — lecz sędziowie występują z fałszywych zasad, podlegając bardziej martwemu szematyzmowi, niż charakterowi każdego pojedyńczego wypadku przestępnego.

„„Rozprawy nie mogły naturalnie doprowadzić do żadnego bezpośredniego rezultatu, ponieważ dotyczyły dziedziny prawa, należącej do atrybucij parlamentu niemieckiego; ale nie wątpimy, że nie pozostaną dla kraju bez pożytecznych następstw.

„„Niezawisłość sądowa stanowi palladjum obywatelskiej wolności, i sędzia kryminalny mniej niż ktokolwiek powinien podlegać zewnętrznym względom. Najwyższą jego zaletę stanowi to, aby nie podlegał niczyjemu postronnemu wpływowi.

„„Żeby być sędzią sprawiedliwym, powinien pojmować stan społeczeństwa i jego potrzeby, to jest stosować prawa, zgodnie z duchem, z którego wypłynęły i kierunkiem wskazanym przez mającą do tego słuszne prawo reprezentację kraju, która oświadczyła, że przyjętego przezeń systematu nie usprawiedliwia duch prawodawstwa. Takie oświadczenie tem jest słuszniejsze, że sam minister sprawiedliwości uskarża się, iż sędzia kryminalny zbyt podlega martwemu szematyzmowi."

„„Gdziekolwiek zajrzysz do gazet, powiada wiedeński korespondent *Nordd. Allg. Ztng*, wszędzie spotkasz rozmaite rozumowania i oświadczenia z powodu naszych praw konfesyjnych: rzeczywiście stały się one wypadkiem chwili i ogólny udział w tym przedmiocie świadczy o wielkiej praktycznej wadze projektów ministerstwa. W obecnym wypadku, jak i przy reformie wyborczej, rząd z zadowolnieniem widzi, że projektom nie sprzyjają tylko nieprzyjazne państwu stronnictwa."

„Z powodu bulli papiezkiej „Apostolicae sedis munus" ogłoszonej w *Köln. Ztng*, całe dziennikarstwo podaje tak sprzeczne wiadomości, że trudno dojść do jakiegokolwiekbądź wniosku, tak samo jak i w przedmiocie conclave, mającego się zebrać w razie zgonu Piusa IX.

„Zgromadzenie ustawodawcze stanu Panama zatwierdziło prawo, ustanawiające pas neutralny na międzymorzu Panama, w celu opiekowania się handlem tranzytowym i uchronienia go od miejscowych przeszkód, powstających z powodu wojny i innych przyczyn. Ale dla tego aby prawo to miało moc, koniecznem jest, żeby było zatwierdzone przez rząd Kolumbji, do której należy stan Panama.

„Pod tytułem „Ruski Turkiestan" zamieszczony był w *Köln. Ztng.* artykuł, który w obecnym czasie wzbudza współczesne zajęcie. Pomiędzy innemi zawierają się w nim następujące wiadomości:

„ „Aleksander Petzold, z poruczenia jenerał-gubernatora, objechał w 1871 roku w różnych kierunkach ruski Turkiestan i następnie zajął się szczegółowem opisaniem swych spostrzeżeń, które zresztą „z powodu okoliczności zewnętrznych, nie mogą tak prędko ukazać się w druku." Dla tego postanowił poprzedzić je krótkim rysem, w którym podaje, według tego co widział wiadomości o kraju, jego zewnętrznej powierzchowności, faunie i florze, ludności, jej sposobie życia i zatrudnieniach, a nakoniec o przyszłości kraju. W braku bardziej szczegółowego opisu, publiczność niemiecka powinna być wdzięczna kompetentnemu autorowi i za ten krótki rys. Ruski Turkiestan, rozpadający się na dwa poprzednie obwody: Syr-Darijski z głównem miastem Taszkientem i Siemirieczeński. z głównem miastem Wiernoje, na utworzony w ostatnich czasach obwód Samarkandzki z głównem miastem tegoż nazwiska, i na zawojowany w 1871 roku obwód Ilijski z głównem miastem Kuldżą, zajmuje w Azji Środkowej 10 stopni szerokości i 22 stopnie długości. Terytorjum to przedstawia kraj czysto alpejski, a północna jego część stanowi przedłużenie stepów Syberji południowej. Tiań-szań, którego wysokie wierzchołki na 18,000—20,000 stóp, znacznie przewyższają opisaną linję 13,000 stóp, stanowi na dalekiej rozległości południową granicę turkiestańską. Na północ od niego i w samym Turkiestanie wznosi się łańcuch Tarbagatajski, należący do systematu Ałtajskiego i dżungarskie góry Ałatau (Góry Pstre) mające 6,000 stóp, z wierzchołkami dochodzącemi do linji śnieżnej. Dalej na zachód ciągnie się podwójny łańcuch—Transilijski i Kungo-Ała-tau na północnej stronie którego leży miasto Wiernoje, zkąd widać Tałgarin-Tał-Czeku, mający 15,000 stóp wysokości. Jeszcze dalej na zachód idzie łańcuch Aleskandrowski, mający przeszło 12,000 stóp. Z niego wypływają liczne rzeki wpadające do Czau i płynąca na północo-zachód rzeka Talass. Pozostałe góry Turkiestanu są mniej wysokie i znajdują się głównie w obwodzie Syr-Darji-i Samarkandy; obfitują w węgiel kamienny. Z wodozbiorów godne jest uwagi jezioro Aralskie, do którego wpadają rzeki spławne Syr-Darja i Amu-Darja; dalej Bałchasz z spławną rzeką Ili i rzekami Siedmiurzecza i Issyk-Kul, pomiędzy podwójnym łańcuchem Transilijskim i Kungo-Ałatau. Klimat Turkiestanu mający całkiem lądowy charakter odznacza się gorącem latem i mroźną zimą. Stepowa roślinność pozbawiona jest w ogóle drzew i krzewów, górna zaś, nie przedstawia lasów w tem znaczeniu jak je rozumiemy, lecz w bardziej wzniesionych miejscach natrafiają się jodły, jałowce, tuje i karłowate brzozy, a na mniej wzniesionych przestrzeniach—wiązy, platany jawory, dwie odmiany klonów, sześć odmian topoli, wierzby, sakłaki i dzikie drzewa oliwne (Elaeaginus). W ogrodach hodują się drzewa granatowe i figowe, pistacje, orzechy włoskie, migdały, brzoskwinie, morele, morwy i winne letorośle. Na polach rosną pszenica, żyto, jęczmień, kukurydza i t. d., a teraz także len, mak, tytoń turecki i doskonałe melony, Fauna jest bardzo bogata. W Turkiestanie liczy się prseszło 300,000 wielbłądów, 9,000,000 owiec, 500,000 sztuk bydła rogatego i 839,000 koni. Liczba mieszkańców w obwodach Syr-Darjińskim i Siemirieczeńskim wynosi 1,400,000, w Samarkandzie—300,000 i tyleż w Ili. Ostatnie dwie cyfry są tylko przybliżone; tu wchodzą kara-kajsacy, kara-kirgizi, uzbecy, turkomani, tadżycy, kałmycy i rosjanie." "

### Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 4 lutego.* Marszałek-prezydent zwiedził dziś, w towarzystwie prefekta departamentu Sekwany i prefekta policji, szpital Hôtel de Dieu a następnie trybunał handlowy. Prezes pomienionego trybunału miał przemowę do marszałka, w której wyraził nadzieję, iż w skutku ustalenia się rządu, rozwiną się interesa handlowe.—*Journal officiel* ogłasza rozporządzenie, wyznaczające na 1 marca wybory dodatkowe do Zgromadzenia Narodowego w departamentach Vaucluse i Vienne.

* *Bruksela, 4 lutego.* *Etoile belge* potwierdza, iż napomnienie ministra spraw zagranicznych do umiarkowania i roztropności, w prasie i gdzieindziej zostało dobrze zrozumianem i bezwątpienia nie będzie bezowocnem.

* *Londyn, 4 lutego.* Podług otrzymanych tu wiadomości z przylądku Coast-Castle, jenerał Wolseley oddalonym był dnia 19 stycznia tylko o jeden dzień drogi od Cumassie i zamierzał atakować to miasto dnia 23 stycznia. Król aszantów wysłał do jenerała Wolseleya dla układania się o pokój jednego misjonarza niemieckiego, którego wziął do niewoli.

* *Londyn, 5 lutego.* Dotychczas odbyto 339 wyborów do parlamentu, z których 181 wypadło na korzyść konserwatystów i 158 na korzyść liberalnych. Konserwatyści uzyskali dotychczas 43 nowych kandydatów, zaś liberalni 19.

* Serbska skupczyna postanowiła rozszerzyć i dopełnić główną szkołę belgradzką, którą teraz można nazwać **uniwersytetem serbskim**. Rzecz ta jest już zatwierdzoną przez księcia. Podług doniesień urzędowej gazety serbskiej *Srbske Novine*, wyższy ten zakład ma 3 fakultety: filologiczny, prawny i techniczny.

—

* **Nowe odkrycia złota i djamentów w Afryce Południowej** naprowadzają na myśl, że bogactwa kopalne tego rodzaju są dalekie jeszcze od zbadania. Ostatniemi czasy, w południowo-afrykańskich kopalniach złota, znaleziono mnóstwo samorodków, t. j. kawałów złota znacznej wagi. Utworzyło się towarzystwo dla eksploatacji kopalni złota, w pobliżu miasta Maraba. O 600—700 wiorst od kopalni djamentów Kimberli, odkrytą została Nowa-Kalifornja, gdzie zebrało się do 800 poszukiwaczy bogactw i szczęścia; wielu z nich porzuciło kopalnie djamentów. Znajdowane tam złoto jest bardzo czyste, prawie bez przymieszki srebra. Do tej miejscowości, nazwanej Leidenbergiem, dotychczas prowadzi wązka dróżka, nie szersza od ścieżki, po której z trudnością przedziera się jeździec lub wózek dwukołowy.

—

* Z Kalkutty telegrafują pod d. 11-go stycznia do gazety *Times*, że **w Indjach głód**, skutkiem nieurodzaju, zaczyna już dziś się uczuwać w 150 okręgach, zawierających w sobie ludności 25 miljonów. Tejże klęsce uległy w mniejszym stopniu i inne jedenaście okręgów, z ludnością 14-miljonową.

Redaktor, **Mikołaj Berg**.

# PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

## Warszawa dnia 26 stycznia (7 lutego).

## Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w sobotę, na żądanie, opera liryczna w 3 aktach, **Mignon**, przez artystów włoskich; abonament zawieszony. — Początek o godzinie 7 i pół.— *Jutro*, w niedzielę, balet **Meluzyna**.— *Wczoraj*, było osób 844.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w sobotę, komedja w 4 aktach, **Helena de la Seiglière**.—Początek o godzinie 7 i pół.— *Jutro*, w niedzielę, komedje: **Cicha woda brzegi rwie; Młodzieńcza miłość; Waza na stole!**— *Wczoraj*, było osób 707.

W SALACH REDUTOWYCH. — *Jutro*, w niedzielę, *piąta* **Maskarada**.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Jutro*, w niedzielę, **koncert** orkiestry warszawskiej pod dyrekcją Lewandowskiego i Kuhne.— Program: I. Union-marsz, Isleiba; Hochzeitsklänge, walc, Straussa; Blumenlied, Langego; Koteczka-polka (nowa), Le Bruna. — II. Uwertura z op. „Wolny Strzelec," Webera; Wiochna, mazurek sielankowy, wykona na klarynecie, p. Sobolewski, Lewandowskiego; Kongres muzyczny, potpourri Lewandowskiego; Nemrod, i Flick i Flock, mazury Lewandowskiego. — III. Uwertura z op. „Marta," Flotowa; Nad pięknym modrym Dunajem, walc Straussa; Solo na harfie, wykona p. Pistor; Galop, Dratza.—Początek o godzinie 4 i pół;—cena wejścia kop. 20.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś święta kop. 5.

TIVOLI. — *Dziś i codziennie*, **Podwójny Koncert słynnych śpiewaków** z Wiednia panny Kossari i p. Lebourd, i **orkiestry węgierskiej** pod przewodnictwem Karola Baloga. — Początek o godzinie 7 i pół.—Wejście kop. 30.

## Przyjmowanie chorych.

**Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dnie i godziny:**

| | |
|---|---|
| W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha. | Profesor *Girsztowt*. |
| W chorobach chirurgicznych, we środy i soboty od godziny 9 do 10, w szpitalu Dzieciątka Jezus. | Profesor *Kosiński*. |
| W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Świętego Ducha. | Profesor *Lambl*. |
| W chorobach wewnętrznych we środy i piątki od godziny $11\frac{1}{2}$ do $12\frac{1}{2}$, w szpitalu Dzieciątka Jezus. | Profesor *Andrejew*. |
| W chorobach wenerycznych i skórnych nie wenerycznej natury, we środę i w niedzielę od godziny 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we wtorki i piątki od 11 do 12, w szpitalu Ś-go Łazarza. | Profesor *Trautvetter*. |
| W chorobach ocznych, codziennie od godziny 1 do 2, w szpitalu Ś-go Ducha. | Docent *Wolfring*. |

### Przyjmowanie chorych
### „W szpitalu świętego Rocha."

Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej zrana, głównie zaś:
Choroby zewnętrzne —Dr *Stankiewicz*.
Choroby wewnętrzne—Dr *Obrębski*.

* W dniu 25 (6) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 52, wyzdrowiało 71, umarło 4, pozostało 1879 (mężczyzn 907, kobiet 972), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 190, kobiet 186.

**Przyjechał:** —Hrabia August *Zamojski*, z Galicji.

### BIURO INFORMACYJNE
**o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej.**
*ulica Erywańska № 8 nowy.*

| № domu | Ulica | Nazwisko lub initiale | UWAGI |
|---|---|---|---|
| 4 | Kanonia | Kozakiewicz Dorota. | Była guwernantka, lat 80 i chora. |
| 57 | Nowolipie | Piotrowska Anna. | Wdowa, chorowita, dzieci dr. troje. |
| 4 | Bugaj | Daczel Teofil. | Chory na suchoty, dzieci dr. dwoje. |
| 40 | Pawia | Molik Zofja. | Wdowa, chora, dzieci drobn. czworo. |
| 47 | Pańska | Pikalska Julja. | Mąż chory na suchoty, dzieci drob. dwoje. |
| 30 | Grzybowska | Sawicka Agnieszka. | Wdowa, chorowita, dzieci dr. troje. |
| 50 | Leszno | Zambrzycka Marja. | Wdowa, chorowita, dzieci dr. troje. |
| 6 | Karmelicka | Malinowski Jan. | Żona chora, dzieci drobnych siedmioro. |
| 6 | Browarna | Deszczyńska Ludwika. | Wdowa, dzieci troje. |
| 4 | Wróbla | Ludwika R. | Mąż nieobecny, słaba, dzieci drobnych troje. |
| 26 | Solec | Hana Rachmil. | Wdowa, dzieci drobn. czworo. |
| 6 | Zajęcza | Pakulska Agnieszka. | Lat 70, ciężko chora. |
| 42 | Ogrodowa | Wódke Ludwika. | Wdowa, chora obłożnie, dzieci drobnych dwoje. |
| 11 | Czyste | Gryś Józefa. | Wdowa, dzieci drobn. 4-ro. |
| 2 | Szczygla | Owczarek Michał. | Chory od lat czterech, dzieci drobnych troje. |
| 52 | Nowolipie | Szymańska Józefa. | Mąż i żona ciężko chorzy, dzieci drobnych troje. |

# OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

## UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
## ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 132. *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że na zasadzie otrzymanej w drodze urzędowej wiadomości, o śmierci pod dniem 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. żołnierza Jana syna Jana Brzezińskiego, wziętego do wojska dnia 22 Lutego r. b. z miasta Warszawy, poleconem zostało Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie postąpienie w duchu artykułu 94 Kodeksu Cywilnego Polskiego.

Warszawa d. 19 (31) Grudnia 1873 r.
z upoważnienia, Naczelnik Wydziału,
L. Krośnicki.

N. D. 672. *Zarząd Stada Rządowego Koni w Janowie.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że 15 (27) Lutego r. b. otwarte zostają następujące stacje ogierów dla doprowadzania klaczy:

1. W gubernji Siedleckiej, stacja centralna w osadzie **Janów**, ogierów 10; w mieście powiatowem **Radzyniu** ogierów 8; i we wsi **Miastkowie** powiatu Łukowskiego ogierów 6.
2. W gubernji i powiecie Warszawskim we wsi **Willanowie** ogierów 6.
3. W gubernji Lubelskiej, w mieście gubernijalnem **Lublinie** ogierów 10, i we wsi **Michałowie** w powiecie Zamojskim ogierów 6.
4. W gubernji Petrokowskiej we wsi **Małej wsi** w powiecie Rawskim ogierów 6.
5. W gubernji Kieleckiej we wsi **Lubnica** w powiecie Stopnickim, ogierów 4.
6. W gubernji Kaliskiej we wsi **Góra-Baldrzychowska** w powiecie Łęczyckim ogierów 4, i w folwarku **Chełmno** w powiecie Kolskim ogierów 4.
7. W gubernji Łomżyńskiej: w folwarku **Jacionżek** w powiecie Makowskim ogierów 6, w folwarku **Czyżew** w powiecie Ostrowskim ogierów 6, i we wsi **Ciemianka** w powiecie Szczuczyńskim ogierów 4.
8. W gubernji **Suwalskiej** w folwarku **Ungarin** w powiecie Kalwaryjskim ogierów 6.

Na każdej ze wzmiankowanych stacji na drzwiach stajennych będą wywieszone szczegółowe prawidła o pokryciu ogierów z klaczami.

Janów, d. 2 Lutego 1874 r.
Zarządzający Zakładem, Generał Major,
Książe Meszczerski.
Młodszy Referent, Stokowski.

## OTWARCIE SPADKOWE,
## ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

*N. D. 662. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po zmarłych:
1. Ludwiku Bogumile dwóch imion Reineke współwłaścicielu nieruchomości Nr. 1489 w Warszawie położonej.
2. Juljanie Jarzębskim właścicielu prawa wieczysto-czynszowej dzierżawy gruntów w dziale IV pod Nr. 8 wykazu hypotecznego dóbr ziemskich Nieborowa w powiecie Łowickim położonych objawionego; toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego wyznacza się termin w Kancelarji hypotecznej na d. 7 (19) Sierpnia 1874 r.

Aleksander Dziewulski.

N. D. 645. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci, Franciszki-Juksa Kwiatkowskiej, zamężnej Micińskiej, wierzycielki sumy rs. 525 na dobrach Przywieczerzyn z okręgu Radziejewskiego zabezpieczonej; 2) Dozdyrjusza Turobojskiego, właściciela dóbr Wieruchy lit. A z okręgu Brzezińskiego, otworzyły się spadki do regulacji których wyznaczono termin na d. 3 (15) Maja 1874 r. w Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Kuczyński P. K. Z.

N. D. 642. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu zejścia z tego świata:

1. W d. 4 (16) Październ ka 1873 r. Marji Luizy (Ludwiki) z Neumanów Wejgt wdowy, właścicielki nieruchomości Warszawskiej Nr. 599 A i B.
2. W d. 12 (24) Września 1873 r. Karoliny z Frenknerów Wernitz wdowy wierzycielki: a. rs. 7,500 pozostałych z większej sumy rs. 27,000 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 444 w dziale IV pod Nr. 8 ubezpieczonej, i b. rs. 20,100 na nieruchomościach Warszawskich Nr. 1134, 699c. i 837. pod N. 2 działu IV ubezpieczonych.
3. W d. 24 Lipca (5 Sierpnia) 1873 r. Rozalji z Wursterów 1o. ślubu Thiel 2o. Eppen, właścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1347 lit. E.

Toczą się postępowania spadkowe do ukończenia których wyznaczonym został termin ca d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1874 r., w którym spadkobiercy, legatarjusze i wierzyciele zgłosić się i prawa swe meldować winni.

Warszawa d. 16 (28) Paźdz. 1873 r.
Józef Zbikowski.

N. D. 643. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu zejścia z tego świata: 1) w dniu 21 Marca (2 Kwietnia) 1873 r. Fryderyka Rossmann, właściciela dóbr Czarna i Helenów w okręgu Stanisławowskim położonych; 2) w dniu 11 (23) Listopada 1873 r. Bogumiła-Wilhelma Schube, właściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 1644, toczą się po tychże postępowania spadkowe, do ukończenia których termin na dzień 1 (13) Sierpnia 1874 r. w Kancelarji podpisanego Rejenta wyznaczony został.

Franciszek Rapacki.

*N. D. 686. Pisarz Sądu Pokoju w Radyniu.*

Z powodu śmierci Augusty Baranieckiej wierzycielki sumy rs. 200 ubezpieczonej na Nieruchomości w M. dzyrzecu, otworzył się spadek, do uregulowania którego termin prekluzyjny na d. 23 Lipca (4 Sierpnia) 1874 r. w Kancelarji mojej wyznaczam.

Radyń d. 18 (30) Stycznia 1874 r.
W. Borkowski.

*N. D. 673. Pisarz Sądu Pokoju w Sieradzu.*

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki: 1. Domu № 33/411 w m. Sieradzu wraz z gruntami, Numerami: 1,156, 1,246, 1,426, 1,441, 1,475, na mapie miasta Sieradza oznaczonemi, na imię Wojciecha i Apolonji małż: Karczmarek v. Karczmarkiewicz: 2. Gruntów w terrytorjum m. Sieradza na mapie N-mi 329, 347, 357, 376 oznaczonych, ogólnej przestrzeni mórg kwadr: 11, pręt. 111, na imię Józefa-Augusta i Teofili małż: Mosz: 3. Domu № 327/8 w m. Sieradzu, przy ulicy Porzecze położonego, wraz z przyległym ogrodem, na imię Nepomuceny Sałeckiej. Podaje do powszechnej wiadomości, iż termin do regulacji tej na dzień 27 Kwietnia (9 Maja) 1874 r. godzinę 10 z rana wyznaczony został. Wzywa przeto interesantów aby w terminie powyższym, pod prekluzją z prawami swemi, w kancelarji podpisanego stawili się.

Sieradz d. 19 (31) Stycznia 1874 r.
Smoleński.

## LICYTACJE. — ТОРГИ.

*N. D. 690. Kurator Szpitala Ś-go Łazarza.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 7 (19) Lutego r. b. o godzinie 11-ej z rana, w kancelarji tegoż szpitala odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż starego aptecznego aparatu składającego się z pieca żelaznego i rozmaitych przyrządów miedzianych, cynowych i żelaznych.

Warszawa d. 25 Stycznia 1874 r.

N. D. 680. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Józefa Lewandowskiego, obywatela pod Nr. 614g, Zygmunta Rospendowskiego, budowniczego, pod Nr. 1712, Jakóba Zachorskiego, obywatela, pod Nr. 708/9 w Warszawie zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Juljana Tyszki Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 489c zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 3,091 kop. $40\frac{1}{2}$ z procentem 5% od d. 1 (13) Listopada 1871 r. i kosztów od Ferdynanda Loeper obywatela, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1165/6, zaś w Warszawie pod Nr. 1165 zamieszkałego, protokołem Teofila Ejchler Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 29 Grudnia (10 Stycznia) 1873/4 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została,

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Prostej, w cyrkule policyjnym dawniej 8-ym dziś Jerozolimskim zwanym, pod Nr. 1165/6 w jurisdikcji Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Ferdynanda Loeper należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około łokci kw. 1000 obejmująca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom murowany o parterze gontami kryty dwa kominy murowane mający.
2. Parkan drewniany w którym jest brama wjazdowa z furtką.
3. Budynek z desek blachą kryty.
4. Budynek murowany w którym znajduje się fabryka do robienia posadzek i sztyftów za pomocą machiny parowej.
5. Dom z drzewa blachą kryty, 4 kominy murowane mający.
6. Domek drewniany mały parterowy przed którym jest przystawka, dach blachą kryty.
7. Komórka drewniana.
8. Budynek z desek blachą kryty.
9. Budynek z desek blachą kryty.
10. Studnia z pompą.
11. Ogród w którym jest kilkanaście drzew owocowych, krzaki agrestu i innych, oraz drzewka bzu, w środku którego jest słup drewniany, ogród ten w części parkanem a w części sztachetami otoczony.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedaż kierującego Juljana Tyszki Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 489c zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:
1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 642/3 urzędującemu, na ręce Aleksandra Styczyńskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Leonowi Cholewińskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce Juljana Wejnert Podpisarza tegoż Sądu.

Obudwom d. 2 (14) Stycznia 1874 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w dniu 4 (16) Stycznia 1874 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 18 (30) Marca 1874 r.

Sprzedażą kierować będzie Julian Tyszka Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 18 (30) Stycznia 1874 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa dnia 18 (30) Stycznia 1874 r.
R. Linowski.

N. D. 684. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Wiadomo czyni, iż stosownie do art 682 K. P. S. na żądanie Nathana Horowicza, kupca w m. Petrokowie zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do całego postępowania subhastacyjnego u Walerjana Oborskiego Patrona przy Trybunale w Kaliszu sobie obierającego w poszukiwaniu sumy rs. 8,000 z procentem od d. 7 Maja 1873 r. oraz zaległego procentu rs 640 od Bernarda Förster w m. Nowo-radomsku, Samuela Günsberg i Jakóba Günsberg w m. Częstochowie, pod jurisdykcją Sądów Pokoju tychże nazwisk zamieszkałych, współwłaścicieli młyna parowego w Nowo-radomsku pod Nr. 285 lit. B. położonego, protokołem Komornika Trybunału w Kaliszu, Romualda Pinowskiego w d. 30 i 31 Lipca (11 i 12 Sierpnia) i 1 (13) Sierpnia 1873 r. sporządzonym, zajęte na przymuszone wywłaszczenie i zaaresztowany został

**Młyn parowy czyli Nieruchomość pod Nr. 285 lit. B.**

w mieście powiatowem Nowo-radomsku pod jurisdykcją Sądu Pokoju tegoż nazwiska a Trybunału Kaliskiego, gubernji Petrokowskiej, przy samej stacji kolei żelaznej Nowo-radomsk położony, masiw murowany, o 4 piętrach, blachą żelazną kryty, mieszczący w sobie kantor, mieszkanie officyjalistów, składy mączne, maszyny mechaniczne młyńskie, spichrz zbożowy o 5 piętrach, a przy tem budynek na kotły parowe, także murowane blachą kryte, gdzie się znajduje machina parowa i komin, oraz studnia z której woda parą się wydobywa, z bramą od ulicy Kaliskiej czyli placu przed stacją kolei żelaznej. Obok bramy jest domek z drzewa o parterze blachą kryty, w którym sprzedaje Gabryel Goldberg trunki i tytoń z tego płaci rs. 75 rocznie. W budynku znajdują się: kassa ogniotrwała i meble kontorowe, balkon żelazny z frontu nad drzwiami, mieszka w nim Stanisław Landau magazynier. W budynku obok komina stojącym znajduje się kuźnia kowalska, w młynie jest pięć koszów z kamieniami, warsztat stolarski, rura żelazna do sypania zboża, naczynia do kaszy sztuk 115, worków 100, wózków żelaznych 10, wag 3, maszyna o sile 40 do 50 koni i wszelkie narzędzia w protokóle Komornika opisane.

Stan budynków i urządzeń bardzo dobry. Młyn ten ma własną odnogę kolei żelaznej prowadzącą do gmachu całego. Oprócz tego jest z tyłu gmachu dom drewniany pod gontem gdzie mieszka Jankiel faktor i Paweł Mojdecki. Barak w ziemi, zajmowany przez Abrahama Domińskiego stróża, wychodki drewniane. Cały plac na którym te budynki ogrodzony parkanem w słupy, zawiera pr. 141, graniczy z nieruchomością Chmurzyńskiego oddzieloną drogą, z gruntem kolei żelaznej i z nieruchomością Nr. 285a. Zalejskiego.

W podwórzu znajduje się kocioł z blachy żelaznej mający stanowić własność Mośka Chwat, drzewo obrobione budulcowe Wilchelma Landau na składzie złożone, sągów około 300 do fabryki Młyna. Młyn ten zajęty ze wszelkiemi zapasami. Podatków opłaca się rocznie rs. 68 kop. 81.

Opis szczegółowy oraz zbiór objaśnień i warunków znajduje się u Walerjana Oborskiego Patrona Trybunału w Kaliszu który kieruje i popiera obecną subhastacją, i w biórze Pisarza tegoż Trybunału, o szczegółach na miejscu przekonać się można.

Akt zajęcia doręczony Edwardowi Ślusarskiemu burmistrzowi miasta Nowo-radomska Antoniemu Gryczewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju tamże d. 21 Września (3 Paźdz.) 1873 r., wniesiony do księgi hypotecznej okręgowej w Sądzie Pokoju w Nowo radomsku d. 21 Września (3 Paźdz. 1873 r., a do księgi zaregestrowań u Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu w d. 3 (15) Października 1873 r.

Sprzedaż odbywać się będzie na publicznem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Kaliszu, przy ulicy Józefiny.

Po odbyciu trzech publikacji Trybunał Kaliski wyrokiem z d. 16 (28) Stycznia 1874 r wyniesione spory z rygorem tymczasowe. exekucji oddalił, ruchomości zajęte i zapasy zbożowe z pod sprzedaży wyłączył, i przygotowawcze przysądzenie odbył, na którym nieruchomość Patronowi Oborskiemu za rs. 12,000 tymczasowo przysądził i termin do stanowczej sprzedaży na d. 5 (17) Marca 1874 r. godz. 10 z rana wyznaczył.

W terminie tym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,000.

Kalisz d. 18 (30) Stycznia 1874 r.
Skoczyński.

N. D. 683. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Lublinie.*

Na skutek wyroków Trybunału Cywilnego w Lublinie z datt: 3 (15) Marca i 26 Września (8 Października) r. b. w drodze illacji na domaganie się Jana Wyszyńskiego Patrona tutejszego Trybunału kuratora spadku Edmunda Grotthus zapadłych, oszacowanie i sprzedaż w drodze beneficjalnej kolonji w Dyakonowie położonej nakazujących, art. 988 i innych K. P. S. wiadomo czyni: że KOLONJA w DYAKONOWIE parafji i gminie Hrubieszów jurisdykcji Sądu w Hrubieszowie położona, do spadku po Edmundzie Grotthus pozostałego należąca, na skutek wyż cytowanych wyroków, wystawioną zostaje w drodze beneficjalnej na sprzedaż przed Trybunałem Cywilnym w Lublinie pertraktowaną kolonja ta przez Grotthusa nabyta za aktem urzędowym z d. 23 Listopada (5 Grudnia) 1857 r. przed Rejentem w Hrubieszowie zeznanym, odległa od Hrubieszowa i rzeki spławnej Buga wiorst 6, od Lublina mil 16, graniczy na wschód z wsią Moroczynem i gruntami do Prezesa Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego należącemi, od południa z gruntami tegoż Prezesa, z zachodu z łąką jego i gruntami włościan Dyakonowa, oraz folwarkiem Jakubówką od północy z gruntami tegoż folwarku i folwarku Kazimierówka, od wschodu granice nie kwestjonowane, obejmuje powierzchni morgów Wiedeńskich 77, sążni 542 czyli miary nowopolskiej morgów 79 prętów 150, z czego w gruncie pszennym morgów 70 prętów $87\frac{1}{2}$, w ogrodach morgów 2, w łące morgów 7 prętów $62\frac{1}{2}$ na niej stoi dom o sześciu stancjach z drzewa pod słomą w stanie złym, czynszu Towarzystwu Rolniczemu Hrubieszowskiemu płaci się po kop. 40, podatki wynoszą rs. 24 k. 86, oszacowana rs. 2782 k. 50 wedle taxy daty 4 (16) Maja r. b. wyrokiem z daty dzisiejszej zatwierdzonym, sprzedażą kieruje Jan Wyszyński Patron w Lublinie pod N. 12 zamieszkały, u którego oraz Pisarza Trybunału warunki sprzedaży przejrzane być mogą. Pierwsza publikacja warunków odbędzie się przed Trybunałem Cywilnym w Lublinie w domu pod N. 1 Ratusz zwanym urzędującym dnia 2 (14) Listopada r. b. o godzinie 10 rannej.

Lublin d. 26 Wrześ. (8 Paź.) 1873 r.
Barchwic.

Wywieszono na tablicy sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Lublinie d. 27 Września (9 Października) 1873 r.

Barchwic.

Dnia 2 (14) Listopada r. b. odbyto pierwszą publikację warunków licytacyjnych i wyrokiem z tejże daty termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia wyznaczony na dzień 8 (20) Stycznia 1874 r. godzinę 10 z rana, w którym przed Trybunałem Cywilnym w Lublinie odbędzie się druga publicja wraz z przygotowawczem przysądzeniem poczynając licytację od sumy rs. 2782 k. 50 jako szacunku rellacją biegłych wynalezionego, a gdyby tej nikt nie postąpił od $\frac{2}{3}$ części tegoż czyli od rs. 1855 którą popierający sprzedaż zaofiaruje. Vadium wynosi rs. 300, w końcu się nadmienia że stosownie do odezwy Prezesa Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego z d. 6 (18) Października r. b. Nr. 313 Kuratorowi spadku Kommunikowanej, czynsz z gruntów dworskich sprzedawanej kolonji dotąd z morgi w ilości kop. 40 płaconej, podniesiony został do kop. 70 z każdej morgi.

Lublin d. 2 (14) Listopada 1873 r.
Jan Wyszyński Patron.

Dnia 8 (20) Stycznia r. b. odbyto drugą publikację i przygotowawcze przysądzenie sprzedanej kolonji po zalicytowaniu której przygotowawczo przez popierającego Patrona za summę rs. 1,855 termin do trzeciej publikacji i ostatecznego przysądzenia wyrokiem z daty dzisiejszej wyznaczony został na dzień 12 (24) Lutego r. b. godzinę 10 rano w tym więc terminie w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Lublinie odbędzie się ostateczna licytacja poczynając od sumy na przygowawczem przysądzeniu postąpionej.

Lublin d. 8 (20) Stycznia 1874 r.
Jan Wyszyński Patron.

N. D. 681. Prawnie w exekucji Sądowej zajęte łazienki letnie przy z Zjeździe i ulicy Bednarskiej oraz szkoła pływania od strony Pragi na rzece Wiśle stojące. Każda z osobna sprzedane będą przez publiczną licytację w d. 28 Lutego (9 Marca) i dni następnych r. b. poczynając od godziny 10 rano, na miejscu gdzie się znajdują, i w stanie w jakim będą podczas sprzedaży.

Warszawa d. 25 Stycz: (6 Lutego) 1874 r.
*Ejchler*, Komornik p. S. Ap.
1—3.

N. D. 682. Podaję do wiadomości: że w d. 31 Stycznia (12 Lutego) r. b. o godzinie 10 z rana, na targu publicznym Muranów zwanym, w tymże dniu 31 Stycz: (12 Lutego) r. b. o godzinie 12 w południe, na targu Stare Miasto zwanym, i w d. 5 (17) Lutego r. b. o godz. 11 z rana, na tymże targu Stare Miasto zwanym w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości, machoniowe, jesionowe, i sosnowe jako to: kanapy, fotele, krzesła, stoły, łóżka, toaletka, szeslągi, umywalnia, fortepjan o $6\frac{1}{2}$ oktawach, biórko, konsole, szafy, i t p. przedmiota różne, garderoba i towary to jest: rękawiczki, krawaty, szelki, i inne, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

*J. Kurman* Komornik.

N. D. 687. Prawnie zajęta garderoba męska i kapelusz w d. 28 Stycznia (9 Lutego) 1874 r. o godzinie 10 z rana na Starym Mieście i w moc postanowienia Sądu, łańcuszek złoty w d. 1 (13) Lutego 1874 r. o godz. 10 z rana za Żelazną bramą w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane będą.

*K. Zamecznik*, Komornik.

N. D. 700. Zajęte w drodze egzekucji Sądowej ruchomości jako to: meble różne, zegar regulator, garderoba i bielizna męzka oraz kilkanaście obrazów olejnych (z tych dwa włoskiej szkoły wielkich rozmiarów) w d. 29 Stycznia (10 Lutego) 1874 r. na placu targowym za **Żelazną bramą** zaś meble różne, fortepian machoniowy, powóz, kareta, zboże w ziarnie i snopie w d. 31 Stycznia (12 Lutego) 1874 r. o godzinie 1-ej z południa w rynku targowym miasta powiatowego **Nowo-Radomska** przez głośną publiczną in plus licytację przed podpisanym Komornikiem sprzedane zostaną.

Asesor Kolegialny, *Kazimierz Brochocki*
Komornik p. S. A. Nr. 556.

N. D. 688. Podpisany Komornik wiadomo czyni iż:

W dniu 28 Stycznia (9 Lutego) 1874 r. o godz. 10 z rana na placu targowym Stare Miasto zwanym, w tymże dniu o godz. 12 w południe na placu targowym Muranów zwanym, zegarek srebrny z dewizką, mufka i kołnierz futrzanne, od rycie syberynowe damskie, meble jesionowe i sosnowe to jest: łóżka, komoda, szafy, stoły, ławki, rądle i kotły miedziane, garderoba i bielizna damska, fajans, szkło, naczynia mosiężne i t. p. w d. zaś 29 Stycznia (10 Lutego) 1874 r. o godz: 12 w południe w Pradze przy Warszawie na placu głównym targowym, meble machoniowe i jesionowe i t. p. wszystkie jako w moc Postanowienia Sądu i prawnie zajęte ruchomości, przez publiczną licytację sprzedanemi będą.

*Jan Orłowski* Komornik.

N. D. 701. Prawnie zajęte ruchomości, a mianowicie:

*a*) W dniu 29 Stycznia (10 Lutego) 1874 r. o godzinie 10 rano, przed Trzema Krzyżami, meble machoniowe, konsola, lustro, fortepjan, toaleta, zegar, lampa, wazony, suknie damskie i t. p.

*b*) W d. 4 (16) Lutego r. b. o godz. 10 rano na Sewerynowie, meble jesionowe, zegar, lustro samowary, rądelek, palto, tużurek i t. p. i

c) W d. 7 (19) Lutego r. b. o godz. 10 rano na Grzybowie, meble machoniowe, lustro, łóżko olszowe, szafka jesionowa, zegar, samowar, lampa, algierka skunksowa i t. p., w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane będą.

*Edward Borkowski*, Komornik. p. S. A. № 541.



Дозволено цензурою

w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.